

ORZECZNICTWO APELACJI WROCLAWSKIEJ



BIULETYN SĄDU APELACYJNEGO WE WROCLAWIU

ROK MMXIII

NR 2 (26)

R e d a k c j a i o p r a c o w a n i e :

Przewodniczący II Wydziału Karnego
Sędzia Sądu Apelacyjnego
W o j c i e c h K o c i u b i ń s k i

Sędzia Sądu Rejonowego w Złotoryi
doktorant
na Uniwersytecie Wrocławskim
K a z i m i e r z J . L e ż a k

P r o j e k t o k ł a d k i :

Kazimierz J. Leżak

S k ł a d i ł a m a n i e k o m p u t e r o w e

Kazimierz J. Leżak

S ą d A p e l a c y j n y w e W r o c ł a w i u

ul. Energetyczna 4, 53-311 Wrocław

tel. (71) 798 77 77, 798 77 82

fax (71) 798 77 84

e-mail: biuletyn@wroclaw.sa.gov.pl

www: <http://www.wroclaw.sa.gov.pl>

I S S N 1 8 9 7 - 6 0 2 6

SPIS TREŚCI

ZESTAWIENIE ARTYKUŁÓW	4
PRAWO KARNE	5
PRAWO KARNE MATERIALNE	5
Część szczególna	5
przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu	5
285. Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 marca 2012 r. (sygn. akt II AKa 33/12).....	5
przestępstwa przeciwko mieniu	24
286. Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 16 grudnia 2011 r. (sygn. akt II AKa 269/11)....	24
PRAWO KARNE PROCESOWE	29
postępowanie przed sądem pierwszej instancji	29
287. Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 25 maja 2012 r. (sygn. akt II AKz 165/12)	29
288. Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 30 kwietnia 2012 r. (sygn. akt II AKz 190/12).....	39
odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie ...43	
289. Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2012 r. (sygn. akt II AKa 9/12).....	43
koszty procesu	64
290. Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 2 listopada 2011 r. (sygn. akt II AKz 446/11).....	64
291. Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 16 grudnia 2011 r. (sygn. akt II AKz 523/11).....	70

ZESTAWIENIE ARTYKUŁÓW

prawo karne

art. 63 § 1 k.k.	29
art. 159 k.k.	5
art. 286 § 1 k.k.	24
art. 291 § 1 k.p.k.	39
art. 294 § 1 k.p.k.	39
art. 417 k.p.k.	29
art. 552 § 1-4 k.p.k.	43
art. 626 § 1 k.p.k.	70
art. 626 § 2 k.p.k.	64
art. 630 k.p.k.	70
art. 632 pkt 2 k.p.k.	70

P R A W O K A R N E

P R A W O K A R N E M A T E R I A L N E

C Z Ę Ś Ć S Z C Z E G Ó L N A

P r z e s t ę p s t w a p r z e c i w k o ż y c i u i z d r o w i u

285.

art. 159 k.k.

Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 marca 2012 r. (sygn. akt II AKa 33/12)

Nogi stołu o długości 70 cm i średnicy 4,5 cm wytoczone w całości z litego, twardego drewna, z przytwierdzonymi śrubami i elementami skrzyni stołu, ze względu na swoje fizyczne właściwości są innymi niebezpiecznymi przedmiotami podobnymi do broni palnej i noża, po myśli art. 159 k.k.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2012 r. sprawy Kamila T. oskarżonego z art. 158 § 3 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., Krystiana B. oskarżonego z art. 158 § 3 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 2 k.k. z powodu apelacji wniesionej przez obrońców od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 28 listopada 2011 r. sygn. akt III K 99/11:

utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych: Kamila T. i Krystiana B., uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne.

U z a s a d n i e n i e

Prokurator Rejonowy w W. oskarżył Krystiana B. i Kamila T. o to, że:

w dniu 18 lutego 2011 roku w W. w woj. D., działając wspólnie i w porozumieniu, zadając Januszowi S. po całym ciele ciosy drewnianymi elementami stołu, stanowiącymi inne podobnie niebezpieczne przedmioty do broni palnej i noża, uderzając rękoma oraz kopiąc nogami, wzięli udział w pobiciu Janusza S. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie czego

pokrzywdzony doznał obustronnego podbiegnięcia krwawego i otarcia naskórka okolicy czołowej oraz nasady nosa, podbiegnięcia krwawego z obrzękiem powiek oka prawego i okolicy jarzmowej prawej z podbiegnięciem krwawym podspojówkowym, rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, podbiegnięcia krwawego powiek oka lewego z rankami w kącie przyśrodkowym, obrzęku i otarcia naskórka okolicy jarzmowej lewej, złamania prawego łuku jarzmowego, krwawienia z przewodów nosowych, podbiegnięcia krwawego i obrzęku prawej małżowiny usznej, okolicy przydusznej i okolicy zuchwy po stronie prawej, drobnej ranki w okolicy przydusznej, ran miażdżonych i podbiegnięć krwawych obu warg, rozległych podbiegnięć krwawych pleców strony prawej, okolicy tylnej części łuku żebrowego po stronie lewej, w okolicy lędźwiowej, prawego pośladka, prawego uda w części tylnej, podbiegnięcia krwawego przedniej powierzchni prawej strony klatki piersiowej, prawego barku, prawego ramienia, okolicy lewego łokcia i przedramienia, lewego uda, prawego podudzia, lewego łuku żebrowego, okolicy podżuchwowej prawej, podbiegnięcia krwawego i drobnej ranki podbródka, podbiegnięcia krwawego z obrzękiem grzbietów obu rąk oraz otarciem naskórka i drobnej ranki palca III ręki prawej, rany tłuczonej poniżej kolana lewego, podbiegnięć krwawych powłok czaszki w okolicach czołowych, lewej okolicy skroniowej i ciemieniowej oraz złamania żeber od IV do VII po stronie lewej i od III do IX po stronie prawej z krwawkami zaopłucnowymi, w następstwie czego doszło do obfitego krwawienia do tkanek miękkich i do dróg oddechowych, a następnie do wykrwawienia się i zgonu Janusza S., który to skutek mogli przewidzieć, przy czym Krystian B. zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 26 lutego 2001 roku (sygn. II K 856/00) m.in. za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności, stanowiącej część kary łącznej w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy, którą odbył w okresie od 1 października 2000 roku do dnia 15 stycznia 2002 roku, w okresie od 6 czerwca 2003 roku do 4 kwietnia 2005 roku oraz od dnia 27 listopada 2006 roku do dnia 15 kwietnia 2007 roku oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 7 listopada 2005 roku (sygn. II K 983/05) za czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 8 maja 2005 roku do 7 listopada 2005 roku oraz od dnia 15 kwietnia 2007 roku do dnia 15 kwietnia 2009 roku,

tj. o przestępstwo z art. 159 k.k. w zw. z art. 158 § 3 k.k., a w stosunku do Krystiana B. dodatkowo w zw. z art. 64 § 2 k.k..

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2011r. sygn. akt III K – 99/11 Sąd Okręgowy w Ś. orzekł następująco:

- I. oskarżonych **Kamila T. i Krystiana B.** uznał za winnych tego, że w dniu 18 lutego 2011 roku w W. w woj. D., działając wspólnie, wzięli udział w pobiciu Janusza S., używając innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu do broni palnej i noża, w ten sposób, że zadawali w/w ciosy drewnianymi nogami od stołu, uderzali rękoma oraz kopali nogami po całym ciele, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w następstwie czego pokrzywdzony doznał krwawienia z przewodów nosowych, rozległych podbiegnięć krwawych w okolicy łędźwiowej, prawego pośladka, prawego uda w części tylnej, podbiegnięcia krwawego przedniej powierzchni prawej strony klatki piersiowej, prawego barku, lewego uda, prawego podudzia, lewego łuku żebrowego, rany tłuczonej poniżej kolana lewego oraz złamania żeber od IV do VII po stronie lewej i od III do IX po stronie prawej z krwiakami zaopłucnowymi, w następstwie czego doszło do obfitego krwawienia do tkanek miękkich i do dróg oddechowych, a następnie do wykrwawienia się i zgonu Janusza S., który to skutek mogli przewidzieć, przy czym Krystian B. zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 7 listopada 2005 roku w sprawie o sygn. II K 983/05 za czyn z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 8 maja 2005 roku do 7 listopada 2005 roku oraz od dnia 15 kwietnia 2007 roku do dnia 15 kwietnia 2009 roku, czym wyczerpali znamiona przestępstwa: oskarżony **Kamil T.** z art. 158 § 3 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., natomiast **Krystian B.** z art. 158 § 3 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to wymierzył: **Kamilowi T.** na podstawie art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności, a **Krystianowi B.** na podstawie art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

- II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okres ich tymczasowego aresztowania: **Krystianowi B.** od dnia 19 lutego 2011r. do dnia 28 listopada 2011r., a **Kamilowi T.** od dnia 21 lutego 2011r. do dnia 28 listopada 2011r.;
- III. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zarządził zwrot osobom uprawnionym:
- Kamilowi T. – dowodów rzeczowych w postaci: kurtki z kapturem, bluzy sportowej, spodni, spodni od piżamy, butów, czapki, plecaka, koszulki, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/36/11 na karcie 153-156 pod poz. 9-16;
 - Krystianowi B. – dowodów rzeczowych w postaci: kurtki, 2 szt. bluz, podkoszulki, spodni, paska, 2 par butów, telefonu, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/36/11 na karcie 153-156 pod poz. 17-25;
 - Zbigniewowi D. – dowodów rzeczowych w postaci: czapki z daszkiem i pary obuwia, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/36/11 na karcie 153-156 pod poz. 1-2;
- IV. na podstawie art. 44 § 2 k.k. w zw. z art. 195 k.k.w. orzekł przepadek przez zniszczenie dowodów rzeczowych w postaci elementów stołu opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/36/11 na karcie 153-156 pod poz. 3-8;
- V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Agaty D. oraz na rzecz adwokata Zbigniewa G. po 1.180,80 złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w toku postępowania przed sądem I instancji;
- VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli w całości, na korzyść obu oskarżonych, ich obrońcy z urzędu.

Obrońca oskarżonego Krystiana B., adw. Agata D., powołując się na przepisy art. 425 § 1 i 2 k.p.k., art. 444 k.p.k., art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2, 3, 4 k.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- 1) obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść wydanego

- orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., polegającą na dokonaniu jednostronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przy uwzględnieniu okoliczności przemawiających wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, z pominięciem dowodów przemawiających na jego korzyść, przy jednoczesnym pominięciu reguły rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości na korzyść oskarżonego;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na nietrafnym przyjęciu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż oskarżony Krystian B. spowodował u pokrzywdzonego złamanie żeber od IV do VII po stronie lewej oraz od III do IX po stronie prawej, co skutkowało zgonem Janusza S.;
 - 3) rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 10 lat pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego Krystiana B. na podstawie art. 427 § 1 k.k. oraz art. 437 § 1 k.k. wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że czyn zarzucany oskarżonemu Krystianowi B. wyczerpuje znamiona art. 158 § 2 k.k. w zw. z art. 159 k.k. i wymierzenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia;
2. ewentualnie – uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego Krystiana B. wniósł także o zasądzenie kosztów nieopłaconej obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze.

Obrońca oskarżonego Kamila T., adw. Zbigniew G., powołując się na przepisy art. 444 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniu stanu faktycznego, polegający na niezasadnym uznaniu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu mimo, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwalał na taki wniosek, ponieważ:

- 1) z wyjaśnień jego oraz współoskarżonego wynika, iż jedynie brał udział w bójce z

pokrzywdzonym i sam odniósł obrażenia, po których trafił do szpitala, nie używał on niebezpiecznego narzędzia oraz nie przewidywał, ani nie godził się ze skutkiem śmiertelnym pokrzywdzonego, wobec czego swym zachowaniem wyczerpał znamiona ustawowe czynu z art. 158 § 2 k.k.,

- 2) biegła z zakresu medycyny sądowej wskazała, że nie da się wewnątrznie odróżnić, czy podbiegnięcia krwawe u pokrzywdzonego powstały w dniu zgonu, czy też 2- 3 dni wcześniej,

a z wskazanych okoliczności wynika, że w sprawie zachodziły niedające się usunąć wątpliwości.

Podnosząc powyższy zarzut, obrońca oskarżonego Kamila T. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego Kamila T. winnym dopuszczenia się występkę z art. 158 § 2 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn stosownej kary pozbawienia wolności;
2. zasądzenie kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w wysokości 600 złotych oraz 138 złotych tytułem 23 % podatku VAT.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje wniesione przez obrońców oskarżonych: Krystiana B. i Kamila T. są oczywiście bezzasadne w kontekście podniesionych zarzutów i formułowanych wniosków, zaś zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Ś. należy uznać za w pełni prawidłowy i sprawiedliwy. Zaskarżony wyrok nie był dotknięty obrazą przepisów procesowych i błędami w ustaleniach faktycznych, a orzeczone przez Sąd I instancji kary jawiły się jako rażąco surowe.

W pierwszym rzędzie wypada stwierdzić, że Sąd Okręgowy w Ś. w sposób prawidłowy przeprowadził w tej sprawie postępowanie dowodowe i ujawnił wszystkie istotne dowody w celu ustalenia czy istnieją podstawy do przypisania oskarżonym zarzuczonego im przestępstwa. Podczas postępowania jurysdykcyjnego Sąd I instancji respektował zasady procesowe obowiązujące w polskim procesie karnym, a w szczególności zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasadę bezstronności (art. 4

k.p.k.), zasadę *in dubio pro reo* (art. 5 k.p.k.), a także zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dokonane w wyroku ustalenia faktyczne wolne są od błędów i uwzględniają całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.).

Sąd I instancji starannie ocenił ujawniony materiał dowodowy i słusznie doszedł do przekonania, że oskarżeni: Krystian B. i Kamil T. dopuścili się przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (przy czym Krystian B. także w warunkach recydywy wielokrotnej z art. 64 § 2 k.k.), polegające na wspólnym pobiciu Janusza S., powodując przy tym u niego szereg obrażeń ciała, które skutkowały jego śmiercią, używając przy tym niebezpiecznych przedmiotów w postaci drewnianych nóg od stołu. Swoje stanowisko uzasadnił na tyle wyczerpująco i przekonująco, uwzględniając okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonych (art. 4 k.p.k.), że wypełnione zostały wymogi określone dla uzasadnienia wyroku przewidziane w przepisie art. 424 k.p.k. i uzasadnienie to pozwala na kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Jak słusznie ustalił Sąd Okręgowy w Ś., na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności na podstawie zeznań świadków: Stanisławy D. (k. 40-41, 512-514) i Zbigniewa D. (k. 20-21, 28, 47, 104-105, 710-711) oraz wyjaśnień oskarżonych: Krystiana B. (k. 55-57, 63-64, 143-144, 245-246, 509-511) i Kamila T. (k. 91-92, 115-118, 250-253, 511-512) nie ulegało wątpliwości, że w dniu 18 lutego 2011r. Krystian B. i Kamil T. przyszedli do mieszkania Zbigniewa D. przy ul. ... w W., gdzie zastali Bożenę S. – konkubinę Zbigniewa D. oraz Janusza S. o pseudonimie „B.”. Ten ostatni był znany obu oskarżonym jako osoba bezdomna, nadużywająca alkoholu i schorowana, której wielokrotnie udzielało pomocy pogotowie ratunkowe. Wszystkie osoby obecne w mieszkaniu, w tym Krystian B. i Kamil T. spożywali alkohol. Około, godz. 19.00 do Zbigniew D. został przyprowadzony do swojego mieszkania przez matkę – Stanisławę D., gdyż był pijany.

Na podstawie wymienionych dowodów nie ulegało także wątpliwości, że Stanisława D. pozostała w mieszkaniu, gdyż zachowanie oskarżonych: Krystiana B. i Kamila Tr. wzbudziło jej strach i niepokój o bezpieczeństwo syna, zaś żadna z osób obecnych w mieszkaniu nie dążyła do konfliktu z oskarżonymi. Jeden z oskarżonych powiedział, że

skoro Stanisława D. przyprowadziła syna, to może już wyjść, a następnie zwrócił się do Zbigniewa D., aby ten wyszedł z nim na korytarz porozmawiać. Stanisława D. odpowiedziała: „*żadnych sekretów nie mamy przed sobą*” (k. 41) widząc, że syn ociaga się ze spełnieniem życzenia. Niewątpliwie zachowanie oskarżonych wzbudziło strach ze strony wszystkich obecnych w mieszkaniu osób, gdyż Zbigniew D. i powiedział matce, że „*oni stąd wyjdą dopiero jak będzie dwóch zabitych*” (k. 41). Także jeden z oskarżonych powiedział „*żeby nie gadał głupot, bo matka się boi*” (k. 41). Świadek Stanisława D. jednoznacznie zeznała, że opuści mieszkanie dopiero, gdy opuszczą je oskarżeni: Krystian B. i Kamil T.. Co więcej, towarzyszyła synowi Zbigniew D. nawet, gdy wyszedł na korytarz do toalety, a jeden z oskarżonych poszedł za nim, a następnie poszła do domu dopiero wówczas, gdy obaj oskarżeni opuścili mieszkanie Zbigniewa D..

Ponieważ matka Zbigniewa D. – świadek Stanisława D. miała poważną wadę wzroku (zaawansowaną jaskrę), uniemożliwiającą rozpoznanie oskarżonych, należy uznać za wiarygodne, że zwracała szczególną uwagę na wypowiedzi oskarżonych: Krystiana B. i Kamila T. i była w stanie je zapamiętać. Jej zachowanie jednoznacznie wskazywało, że osoby obecne w mieszkaniu nie sprzeciwiały się oskarżonym i nie dążyły do konfliktów z nimi.

Materiał dowodowy w postaci zeznań świadków: Stanisławy D. (k. 40-41, 512-514) i Zbigniewa D. (k. 20-21, 28, 47, 104-105, 710-711) oraz wyjaśnień oskarżonych: Krystiana B. (k. 55-57, 63-64, 143-144, 245-246, 509-511) i Kamila T. (k. 91-92, 115-118, 250-253, 511-512), a także wyniki oględzin mieszkania wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 83-84, 202-203), oględzin miejsca ujawnienia zwłok wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 5-8, 286-290), oględzin rzeczy i odzieży Kamila T. wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 127-128, 182-185), oględzin rzeczy i odzieży Krystiana B. wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 129-130, 176-192), oględzin telefonu marki „Nokia” (k. 132-133), opinii biegłego z zakresu informatyki (k. 175-178), opiniami biologicznymi śladów zabezpieczonych w mieszkaniu (k. 335-337, 345-355), jednoznacznie wskazywał, że po wyjściu Stanisławy D., oskarżeni: Krystian B. i Kamil T. wrócili do mieszkania Zbigniewa D., po czym doszło do pobicia pokrzywdzonego Janusza S..

Jednak w wyjaśnieniach oskarżonych: Krystiana B. (k. 55-57, 63-64, 143-144, 245-

246, 509-511) i Kamila T. (k. 91-92, 115-118, 250-253, 511-512) w stosunku do pozostałych zebranych dowodów, w tym w szczególności: wyników oględzin miejsca ujawnienia zwłok wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 5-8, 286 – 290), wyników sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok Janusza S. z dokumentacją fotograficzną (k. 204 – 209, 224 – 229), opinii uzupełniającej biegłej z zakresu medycyny sądowej (k. 261) i wyników badania histopatologicznego (k. 234) pojawiły się istotne rozbieżności co do dalszego przebiegu zdarzenia. W szczególności dotyczyło to zachowania obu oskarżonych, faktu czy obaj brali udział w pobiciu Janusza S., intensywności pobicia i narzędzi używanych przez sprawców, skutków pobicia, a także zachowania pokrzywdzonego.

Analizując wspomniane rozbieżności, Sąd Okręgowy w Ś. w sposób prawidłowy ustalił, że oskarżeni: Krystian B. i Kamil T. po przewróceniu i połamaniu stołu, dotkliwie pobili Janusza S. po całym ciele rękami i drewnianymi nogami od stołu. Za takim przebiegiem pobicia przemawiały z jednej strony dowody materialne: wyniki sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok Janusza S. z dokumentacją fotograficzną (k. 204 – 209, 224 – 229) oraz opinie uzupełniające biegłej z zakresu medycyny sądowej (k. 261, 564v-565v) potwierdzające rozległość pobicia i mechanizm doznanych obrażeń wskazujących na posługiwanie się przez sprawców nogami od stołu.

Na podstawie opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej Hanny Szczęsnej ustalono bowiem bezspornie, że bezpośrednio przed śmiercią Janusz S. i doznał co najmniej obustronnego podbiegnięcia krwawego i otarcia naskórka okolicy czołowej oraz nasady nosa, podbiegnięcia krwawego z obrzękiem powiek oka prawego i okolicy jarzmowej prawej z podbiegnięciem krwawym podspojówkowym, rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, podbiegnięcia krwawego powiek oka lewego z rankami w kącie przyśrodkowym, obrzęku i otarcia naskórka okolicy jarzmowej lewej, złamania prawego łuku jarzmowego, krwawienia z przewodów nosowych, podbiegnięcia krwawego i obrzęku prawej małżowiny usznej, okolicy przydusznej i okolicy żuchwy po stronie prawej, drobnej ranki w okolicy przydusznej, ran miażdżonych i podbiegnięć krwawych obu warg, rozległych podbiegnięć krwawych pleców strony prawej, okolicy tylnej części łuku żebrowego po stronie lewej, w okolicy lędźwiowej, prawego pośladka, prawego uda w części tylnej, podbiegnięcia krwawego przedniej powierzchni prawej strony klatki piersiowej, prawego barku, prawego

ramienia, okolicy lewego łokcia i przedramienia, lewego uda, prawego podudzia, lewego łuku żebrowego, okolicy podżuchwowej prawej, podbiegnięcia krwawego i drobnej ranki podbródka, podbiegnięcia krwawego z obrzękiem grzbietów obu rąk oraz otarciem naskórka i drobnej ranki palca III ręki prawej, rany tłuczonej poniżej kolana lewego, podbiegnięć krwawych powłok czaszki w okolicach czołowych, lewej okolicy skroniowej i ciemieniowej oraz złamania żeber od IV do VII po stronie lewej i od III do IX po stronie prawej z krwiakami zaopłucnowymi.

Oceniając rozległość i intensywność wspomnianych obrażeń, a także ich charakter Sąd Okręgowy w Ś. oparł się w pełni na opiniach biegłej z zakresu medycyny sądowej Hanny Szczęsnej (k. 224 – 229) oraz opinia uzupełniającej biegłej z zakresu medycyny sądowej (k. 261, 564v-565v), która stwierdziła, że obrażenia ciała Janusza S. powstały od mnogich urazów zadanych narzędziami tępymi względnie tępokrawędzistymi, czyli również ciosami zadanymi pięściami i kopnięciami. Biegła stwierdziła, że złamania żeber powstały od działania z dużą siłą narzędzi tępych, zaś przy złamaniu tak wielu żeber jak u pokrzywdzonego, mniej więcej w jednej linii ciała, prawdopodobne jest, że nastąpiły one w wyniku uderzenia narzędziem wydłużonym albo przez tzw. kolankowanie. Według biegłej, te złamanie żeber spowodowało wykrwawienie się do tkanek otaczających.

W ocenie biegłej Hanny Szczęsnej, uderzenia nogami od stołu spowodowały specyficzne obrażenia ciała o wydłużonym kształcie, w wyniku uderzeń nogami od stołu mogły powstać obrażenia ciała na klatce piersiowej z przodu i z tyłu, na udzie prawym, prawym pośladku, na lewym udzie. Jako przykład takich obrażeń biegła wskazała ranę na podudziu lewym i ranę na boczno-tylnym udzie prawym, widoczne na zdjęciach nr 17 i 33 dokumentacji fotograficznej z sekcji zwłoki (k. 206v, 209).

Jednocześnie na rękach pokrzywdzonego Janusza S. ujawniono szereg obrażeń ciała, świadczących o tym, że bronił się przed ciosami kierowanymi przez napastników. Rozległość obrażeń jakich doznał i ich intensywność, fakt, że ciosy padały w różne okolice ciała, świadczyły, iż zadawali je obaj oskarżeni, a Janusz S. był pozbawiony jakiegokolwiek możliwości czynnej obrony i zadawania ciosów napastnikom.

Oczywiście, opinia biegłej z zakresu medycyny sądowej nie była jedynym dowodem na sprawstwo obu oskarżonych. Wśród dowodów potwierdzających pobicie Janusza S.

przez obu oskarżonych należało przede wszystkim wskazać wyniki badań biologicznych nóg od stołu zabezpieczonych na miejscu przestępstwa, które potwierdziły obecność śladów krwi pokrzywdzonego Janusza S. na dwóch nogach oderwanych od stołu (sprawozdanie z badań biologicznych z dokumentacją fotograficzną – k. 345-347, 349-355). Ponadto na temat pobicia pokrzywdzonego przez obu oskarżonych wypowiadali się na różnych etapach postępowania świadkowie.

Podczas pierwszego przesłuchania na policji, świadek Zbigniew D. obecny podczas pobicia w mieszkaniu jednoznacznie zeznał, że obaj oskarżeni wzięli udział w pobiciu: *„Oni od razu podeszli do B., który siedział na wersalce. Pomiędzy nim a tymi mężczyznami stał stół. Oni ten stół połamali i kawałkami tego stołu bili go po całym ciele. Ja trzymałem głowę konkubiny, aby nie dostała przypadkiem. Ci mężczyźni powiedzieli do B., że wie za co dostał. Przynajmniej każdy z nich kilka razy uderzył B. tym stołem. Mój brat chciał się wtrącić, bronić B.. Chciał ich odciągnąć. Za to brak dostał od jednego z nich z pięści po twarzy”* (k. 20v). Charakterystyczne było to, że właśnie podczas pierwszego przesłuchania świadek Zbigniew D. i nie tylko wskazał na działanie obu oskarżonych wspólnie i w porozumieniu co do pobicia Janusza S. elementami stołu, lecz także wyjaśnił dlaczego nie udzielił pomocy bitemu koledze i ujawnił, że jego brat – Bogdan D. był wówczas w mieszkaniu i stanął w obronie Janusza S.. Na konfrontacji z bratem (k. 28) świadek Zbigniew D. i potwierdził, że napastnicy przewrócili stół i bili Janusza S., a Bogdan D. pytał czemu obaj go biją. Kiedy jednak stanął w obronie kolegi, to został także uderzony i leciała mu krew z nosa. Chociaż świadek Zbigniew D. w dalszych zeznaniach starał się wykazać, że nie widział całego przebiegu zdarzenia, to jednak jego pierwsze zeznania są kluczowe dla ustalenia stanu faktycznego na tle innych dowodów.

Należy bowiem przypomnieć, że chociaż świadek Bogdan D. zaprzeczał swojej obecności w mieszkaniu brata podczas pobicia Janusza S. przez oskarżonych, to jednak potwierdziła to jego matka – Stanisława D. (k. 40 – 41, 512 – 514). Jednoznacznie stwierdziła, że około 23.00 do mieszkania wrócił jej syn Bogdan D., który powiedział jej, że Janusz S. został strasznie pobity i wyrażał obawy o Zbigniewa D.. Przy tym przeglądał się w lustrze i Stanisława D. pytała się czy również został pobity, jednak nie chciało tym mówić. Informacje uzyskane od syna Stanisława D. potraktowała poważnie, gdyż poszła do

mieszkania Zbigniewa D.. Zauważyła bałagan, zniszczone meble, telefon i rozbite szkło, a także pobitego Janusza S., który leżał na wersalce, nie ruszał się tylko charczał, a z ust i nosa płynęła mu krew. Pokrzywdzony nie chciał jednak wezwania pogotowia ratunkowego.

Także wyjaśnienia samych oskarżonych, ocenione na tle innych dowodów przekonywały, że wzięli oni obaj w pobiciu Janusza S., w tym także używając do bicia drewnianych nóg od stołu.

Wprawdzie w początkowej fazie śledztwa oskarżony Krystian B. wyjaśnił wprost, że uderzył Janusza S. z pięści w twarz, po czym złapał kawał nogi od stołu i uderzył nią pokrzywdzonego kilka razy w okolicę ud, a następnie także Kamil T. i uderzył Janusza S. kilkakrotnie pięścią w twarz, po czym obaj wyszli z mieszkania (k. 55-57), zaś podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania Krystian B. wyjaśnił, że gdy doszło do zatargu, razem z Kamilem T. bili pokrzywdzonego obaj pięściami po twarzy, oraz nogą od stołu, którą jednak używał jedynie Krystian B. (k. 63-64), to jednak w późniejszej fazie śledztwa zmienił swoją relację.

Podczas kolejnego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego Krystian B. wyjaśnił, że razem z Kamilem T. bili pokrzywdzonego nogami od stołu. Najpierw zadawali mu ciosy rękoma a następnie go kopali (k. 143- 144). Również podczas kolejnego przesłuchania w prokuraturze, Krystian B. wyjaśnił, że pierwszy uderzył pokrzywdzonego, a później przyłączył się do bicia Kamil T., choć nie był pewien, używał nogi od stołu do bicia pokrzywdzonego (k. 245-246). Również na rozprawie głównej oskarżony Krystian B. potwierdził, że oskarżony Kamil T. bił i kopał po rękach i nogach, choć oświadczył, że nie widział aby Kamil T. bił nogą od stołu jak i również inną częścią od stołu pokrzywdzonego (k. 509-511).

Jeżeli wyjaśnienia oskarżonego Krystiana B. odniesie się do tego, że oskarżony Kamil T. w swoich relacjach potwierdził, że to on rozbił stół (a takie zachowanie było logiczne tylko, gdy brał udział w dalszym pobiciu), jak również do wyników badań biologicznych nóg od stołu zabezpieczonych na miejscu przestępstwa, które potwierdziły obecność śladów krwi pokrzywdzonego Janusza S. na dwóch nogach oderwanych od stołu (sprawozdanie z badań biologicznych z dokumentacją fotograficzną – k. 345-347, 349-355), to wnioski są jednoznaczne, że to obaj oskarżeni brali udział w pobiciu i obaj używali nóg

od stołu. Przecież w wyjaśnieniach oskarżonego Krystiana B. nie na żadnych danych o tym, by w trakcie bicia porzucił jedną nogę od stołu i wziął kolejną do bicia pokrzywdzonego. Jeśli tak to wnioski były dość oczywiste, że obaj oskarżeni bijąc pokrzywdzonego posługiwali się nogami oderwanymi od stołu.

Chociaż biegła Hanna Szczęsna zastrzegła, że wewnętrznie nie da się odróżnić czy podbiegnięcia krwawe powstały w dniu zgonu, czy 2-3 dni wcześniej – co wyolbrzymiano w apelacji obrońcy oskarżonego Kamila T. (k. 774-776) – to jednak z jej opinii wynika jednoznacznie, że zasadnicze obrażenia skutkujące śmiercią pokrzywdzonego powstały na krótki czas przed zgonem. Biegła wskazała bowiem, że złamania żeber musiały powstać na krótki czas przed zgonem, gdyż przy tak rozległych złamaniach żeber, bez udzielonej pomocy lekarskiej, pokrzywdzony Janusz S. nie mógł by dłużej żyć. Poza tym było niemożliwe, żeby przy 11 złamanych żebrach, w tym trzech złamanych dwukrotnie, pokrzywdzony Janusz S. przez trzy dni poruszał się samodzielnie itp.. Złamanie tyłu żeber musiało bowiem powodować zaburzenia w oddychaniu i było bardzo bolesne.

Dzięki takiej konkluzji biegłej z zakresu medycyny sądowej, Sąd Okręgowy w Ś. słusznie wykluczył wersję, akcentowanych w wyjaśnieniach obu oskarżonych oraz w obu apelacjach, że powodem śmierci Janusza S. była jego choroba, a także pobicie na kilka dni przed śmiercią w innych okolicznościach i przez innych sprawców. Takie wnioski oskarżeni i obrońcy wyprowadzali z bezspornych okoliczności, że Janusz S. chorował na zaawansowaną nieaktywną drobnoguzkową marskość wątroby, oraz będące jej skutkiem żylaki przełyku wraz z obecnością płynu przesiękowego, szczególnie w jamie brzusznej, z następowym krwawieniem z żyłaków przełyku do żołądka i jelita cienkiego, realnie zagrażające jego zdrowiu i życiu, a także cierpiał na wszawicę i anemię. Ponadto przywoływali zeznania świadków: Witolda T. (k. 307-308, 532-533), Eweliny B. (k. 309-310, 532), Marcina B. (k. 333-334, 533) i Marcina F. (k. 343-344, 533), wskazujące, że pokrzywdzony był pobity już przed zdarzeniem z dnia 18 lutego 2011r. i skarżył się na ból żeber.

Ciesząca się niekwestionowanym autorytetem i długoletnim doświadczeniem sądowo-lekarskim biegła z zakresu medycyny sądowej Hanna Szczęsna w wydanych opiniach (k. 224 – 229, 261, 564v-565v) stwierdziła jednoznacznie, że pokrzywdzony

Janusz S. cierpiał na daleko posuniętą marskość wątroby, która jest chorobą poważną i bardzo często doprowadza do krwawienia do przewodu pokarmowego z żyłaków przełyku, które tworzą się w przebiegu marskości wątroby. Chociaż krwawienie do jelita cienkiego i żołądka pojawia się na skutek zmian chorobowych w wątrobie i jest to częste powikłanie marskości wątroby, to jednak biegła podkreśliła, że w wypadku pokrzywdzonego Janusza S. krwawienie do żołądka i do jelita cienkiego musiało nastąpić na krótki czas przed zgonem pokrzywdzonego i dlatego nie było krwi w ostatnim odcinku jelita cienkiego. Jak wynika z protokołu z sekcji zwłok jelito cienkie zawiera krwistą treść w całym jelicie cienkim, za wyjątkiem 60 cm końcowego odcinka. Oznacza to, że krwawienie z żyłaków przełyku pojawiło się na krótko przed zgonem pokrzywdzonego. Biegła stwierdziła, że nie jest wykluczone, że stan stresowy organizmu, będący skutkiem rozległych zmian urazowych, przyczynił się do wystąpienia krwawienia z przewodu pokarmowego, które przyczyniło się do śmierci Janusza S..

Sąd Okręgowy w Ś. zdecydowanie zatem odrzucił jako niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonych (szczególnie Kamila T.) o tym, że nie doszło do dotkliwego pobicia pokrzywdzonego, narażające go na bezpośredniego niebezpieczeństwo utraty życia, a także że oskarżeni nie ponoszą odpowiedzialności za śmierć Janusza S.. Zachowanie obu oskarżonych w pełni wyczerpało znamiona ustawowe przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k..

Należy w pełni zaakceptować wnioski Sądu Okręgowego w Ś., że wytoczone z drewna nogi od stołu, którymi obaj oskarżeni zadawali ciosy pokrzywdzonemu Januszowi S., były przedmiotami niebezpiecznymi podobnie do broni palnej i noża, o których mowa w art. 159 k.k..

W świetle sformułowania art. 159 k.k. (analogicznie - art. 280 § 2 k.k.) za niebezpieczny można uznać tylko przedmiot, który przy użyciu zgodnym z jego fizycznymi cechami lub konstrukcją może spowodować skutki podobne do użycia broni palnej lub noża. Będą to więc z pewnością przedmioty tnące (siekiera, tasak, stłuczona butelka itp.), a także przedmioty o fizycznych właściwościach zdolnych do spowodowania uszczerbku na zdrowiu przy "zwykłym" ich użyciu (zwłaszcza zadaniu ciosu), np. łom, kastet, kolczasty drut, łańcuch.

Sąd Apelacyjny w obecnym składzie orzekającym w pełni akceptuje te poglądy orzecznictwa, które uznają za taki niebezpieczny przedmiot imitację kija baseballowego, a nawet oryginalny kij baseballowy, gdyż przedmioty te, z uwagi na ich ciężar (masę) mogą spowodować poważne obrażenia ciała, a nawet śmierć w razie uderzenia człowieka (zob. wyrok SA we Wrocławiu z 4.10.2001r., II AKa – 354/01 – OSA 2002, nr 2 oraz wyrok SA w Krakowie z 14.01.1999r., II AKa – 210/98, Krakowskie Zeszyty Sądowe 1999, nr 2). Za taki przedmiot Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uznał także trzonek od siekiery o długości około 60 cm, zbudowany z włókna szklanego o parametrach twardego drewna, przystosowany do wielokrotnego uderzania i wytrzymały, odpowiada wyglądem i właściwościami fizycznym kija baseballowego (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 10.02.2010r. sygn. II AKa – 416/09 - OSAW 2010, nr 2, poz. 171).

W wyniku oględzin przeprowadzonych na rozprawie głównej Sąd I instancji stwierdził, że nogi od stołu były w całości wykonane z litego, toczanego drewna, ich długość wynosi 70 cm, a średnica 4,5 cm. Noga która została ujawniona w pokoju pod oknem (k. 351 fot 5 i 6 - ślad nr 2, k. 202 fot. 9-10), jest połączona z drewnianym elementem i metalową wystającą śrubą, kolejna noga (k. 352 fot. 7 i 8 - ślad nr 3, k. 202 fot. 9,11), która była oparta o podłogę i fotel, jest połączona z częścią oskrzynia, kolejna noga (k. 353 fot. 9 i 10 - ślad nr 4, k. 203, fot. 14), która znajdowała się w górnej części oparcia fotela w pokoju, ma wystającą, metalową śrubę, i ostatnia (k. 355 fot. 13 i 14 - ślad nr 6, k. 203, fot. 16), która stała w pokoju oparta o piec kaflowy jest połączona z częścią oskrzynia, drewnianym elementem i metalową śrubą. Właściwości fizyczne wspomnianych nóg od stołu oznaczały, że w realiach niniejszej sprawy pozwalały na zadawanie ciosów z dużą siłą, a także na ranienie wystającymi elementami wyłamanej skrzyni stołu (śrubami, listwami), co czyniło je przedmiotami niebezpiecznymi.

Nogi od stołu o długości 70 cm i średnicy 4,5 cm, wytoczone w całości z litego, twardego drewna, z przytwierdzonymi śrubami i elementami skrzyni stołu, ze względu na swoje fizyczne właściwości są innymi niebezpiecznymi przedmiotami podobnymi do broni palnej i noża, po myśli art. 159 k.k..

Nie ulega także wątpliwości, że oskarżeni: Krystian B. i Kamil T. odpowiadają za spowodowanie śmierci Janusza S.. Nie tylko znali oni stan zdrowia pokrzywdzonego,

bezdolnego, schorowanego i wymagającego wielokrotnej pomocy lekarskiej, lecz także wiedzieli jak dotkliwie został przez nich pobity. Stąd wniosek, że powinni byli i mogli przewidzieć, że dotkliwe pobicie doprowadzi do śmierci pokrzywdzonego (art. 9 § 3 k.k.). Jednocześnie nie uczynili nic, by udzielić mu pomocy lub złagodzić skutki pobicia.

Oskarżeni, działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim wzięli bowiem udział w pobiciu Janusza S. i zadawali mu szereg silnych ciosów w głowę i po całym ciele, używając przy tym nóg od stołu. Tym samym narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym pokrzywdzony ze względu na swój stan zdrowia, stopień upojenia alkoholowego i dysproporcję sił wobec napastników, nie mógł on podjąć jakiejkolwiek formy obrony.

Chociaż nie było dostatecznych podstaw do stwierdzenia, które z obrażeń skutkowało śmiercią, to w takim wypadku także znajduje zastosowanie przepis art. 158 § 3 k.k., jako typ kwalifikowany następstwem w postaci śmierci człowieka. Ma on bowiem zastosowanie do każdego uczestnika zajścia tylko wtedy, gdy nie można ustalić, kto z biorących udział w pobiciu wywołał ten skutek. W przypadku ustalenia takiego sprawcy, on ponosi indywidualną odpowiedzialność za skutek będący następstwem kwalifikującym udział w pobiciu, a pozostali jego uczestnicy ponoszą odpowiedzialność za typ kwalifikowany umyślnego udziału w pobiciu, jeżeli mogli przewidzieć następstwo w postaci ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia albo spowodowania śmierci człowieka (por. wyrok SN z 12.11.1981r. sygn. II KR – 289/81 - OSNPG 1982, nr 6, poz. 80).

Nie ulega wątpliwości, że do takich okoliczności takich należały szczególna i widoczna w działaniu sprawców brutalność i bezwzględność wyrażająca się w zadawaniu silnych ciosów pokrzywdzonemu, który nie mógł bronić się przed nimi lub tłumić ich siły. Skoro oskarżeni zadając takie ciosy, także z użyciem niebezpiecznych przedmiotów, to uwzględniając wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady prawidłowego (logicznego rozumowania, o których mowa w art. 7 k.p.k., nie może ulegać wątpliwości, iż powinni oni i mogli przewidzieć śmiertelny skutek swojego działania (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 7.02.2007r. sygn. II AKa – 1/07 – Krakowskie Zeszyty Sądowe 2007, z. 7-8, poz. 77).

Niewątpliwie, między działaniem oskarżonych a skutkiem w postaci śmierci Janusza

S. zachodził zawiązek przyczynowy, nawet jeżeli się uwzględni stan zdrowia pokrzywdzonego, szczególnie podatność na krwawienie do przewodu pokarmowego, wynikająca z zawansowanej marskości wątroby. Zachowanie oskarżonych zdecydowanie pogłębiło stan zdrowia pokrzywdzonego i obiektywnie przyspieszyło jego śmierć. Wynika to wprost z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może ograniczać się wyłącznie do polemiki z ocenami dokonanymi przez Sąd I instancji, bez wskazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Wyraża to wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2005r. sygn. WA – 10/05: *„Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.*

Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego nie na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji (...) nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennym ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji” (OSNwSK 2005, z. 1, poz. 949 oraz poz. 947; podobnie T. Grzegorzczak – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, , wyd. III, Zakamycze 2003 s. 1134 oraz P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2007, s. 666-667).

W realiach niniejszej sprawy, poza polemiką z ustaleniami faktycznymi, autorzy apelacji nie postawili zaskarżonemu wyrokowi rzeczowych zarzutów dotyczących niewłaściwego odczytania treści dowodów, błędów logicznego rozumowania i wnioskowania, a także sprzeczności ustaleń Sądu I instancji ze wskazaniem wiedzy i zasadami doświadczenia życiowego.

Nie można w żadnym wypadku doszukiwać się także naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w tym, że Sąd I instancji uznał za wiarygodne dowody obciążające obu oskarżonych, odrzucając znaczne fragmenty ich wyjaśnień jako niewiarygodne. Wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3.09.1998r. sygn. V KKN 104/98 – Prokuratura i Prawo 1999, nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20.03.2002r. sygn. II AKa 49/02 – Prokuratura i Prawo 2004, nr 6, poz. 29).

Wszystkim tym wymogom sprostał Sąd Okręgowy w Ś., respektując przepis art. 5 § 2 k.p.k. nakładający obowiązek rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonych.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary postawionego w apelacji na korzyść oskarżonego Krystiana B., a także oceniając prawidłowość orzeczenia o karze wobec oskarżonego Kamila T. na gruncie art. 447 § 1 k.p.k., należy stwierdzić, że orzeczone kary nie są rażąco niewspółmierne.

Chociaż kary jednostkowe (w odniesieniu do oskarżonych: Krystiana B. 10 lat pozbawienia wolności, a w co do oskarżonego Kamila T. – 6 lat pozbawienia wolności) są rzeczywiście surowe, to jednak w żadnej mierze nie mogły zostać uznane za rażąco niewspółmierne i niesprawiedliwe. Kary te uwzględniają wysoką społeczną szkodliwość

czynów oskarżonych, na którą składają się okoliczności przedmiotowe (działanie pod wpływem alkoholu, wspólnie i w porozumieniu, dotkliwe pobicie pozbawionego możliwości obrony Janusza S., zachowanie oskarżonych po zdarzeniu, w tym nieudzielanie pokrzywdzonemu pomocy oraz brak zainteresowania obrażeniami pokrzywdzonego) i okoliczności podmiotowe (postać winy, działanie bez istotnego powodu).

Okoliczności wpływające na wymiar kary przedstawił rzeczowo Sąd Okręgowy na stronach 32-33 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 259v-260 akt sprawy) i argumentację w tym zakresie należało zaaprobować. Wspomniane kary, niezależnie od okoliczności samego czynu nie mogły pomijać tego, że obaj oskarżeni są wysoce zdemoralizowani i niepoprawni, gdyż mimo kilkukrotnego skazania w przeszłości, także za podobne czyny na kary pozbawienia wolności, nie wyciągnęli wniosków z dotychczasowych doświadczeń, zaś oskarżony Krystian B. popełnił ponownie przestępstwo umyślne w warunkach recydywy z art. 64 § 2 k.k.. Kary w takiej postaci spełnią cele kary z art. 53 k.k..

Orzeczone w stosunku do oskarżonych kary pozbawienia wolności czynią w pełni zadość celom kary określonym w art. 53 k.k. w zakresie prewencji szczególnej oraz społecznego oddziaływania kary. Podkreśla jak groźne społecznie są czyny godzące w życie człowieka i jak wielką wagę przywiązuje wymiar sprawiedliwości do ochrony życia ludzkiego.

Mając na uwadze powyższe argumenty, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. zwolniono oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciążono tymi kosztami Skarb Państwa. Przy orzeczeniu o kosztach sądowych wzięto pod uwagę ich stan majątkowy i osobisty, wiek oskarżonych i stan ich zdrowia, a także możliwości zarobkowe podczas wykonywania bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Podstawą przyznania adwokatom: Agacie D. i Zbigniewowi G. wynagrodzenia za obronę udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym, która nie została opłacona, był przepis art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2002r., Nr 123, poz. 1058 z późniejszymi zmianami).

Wysokość wynagrodzenia adwokackiego, w tym co do zwrotu podatku VAT,

ustalono w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 5, § 16 oraz § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami) .

* * *

pr z e s t ę p s t w a p r z e c i w k o m i e n i u

286.

art. 286 § 1 k.k.

Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 16 grudnia 2011 r. (sygn. akt II AKa 269/11)

Opisane w art. 286 § 1 k.k. sposoby działania sprawcy oszustwa muszą poprzedzać niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego, stąd też istotnym znamieniem oszustwa jest związek przyczynowy między wprowadzeniem w błąd czy wyzyskaniem błędu, a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2011 r. sprawy (...) Arkadiusza M. oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i inne, z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego we W. z dnia 21 marca 2011r.: *zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił Arkadiusza M. od popełnienia przypisanego mu występku z art. 286 § 1 k.k., zaliczając w tym zakresie koszty postępowania w sprawie na rachunek Skarbu Państwa (...)*

Z u z a s a d n i e n i a

Prokurator oskarżył(...) Arkadiusza M. m.in. o to, że :

w okresie czasu od 17 stycznia 2002 r. do 15 lutego 2002 r., w K., działając w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził miejscowy Bank (...) I Oddział Centrum do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 10.234,68 zł., poprzez dokonanie trzydziestu pięciu wypłat pieniędzy, nie mających pokrycia w stanie rachunku bankowego, przy użyciu karty bankomatowej

„VISA ELEKTRON” oraz na podstawie dyspozycji ustnej w kasie banku, za pomocą wprowadzenia w błąd co do stanu posiadanych oszczędności na rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowym o nrze 10202629- 812238 - 270 - 41, działając tym na szkodę Banku (...) I Oddział w K.,

to jest o przestępstwo z art.286 § 1 k.k. w zw. z art.12 k.k.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 21 marca 2011 r., uznał oskarżonego **Arkadiusza M.** za winnego popełnienia tego czynu i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności (...);

Powyższy wyrok zaskarżył oskarżony (apelację sporządził i podpisał jego obrońca), zarzucając:

(....)

2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mające wpływ na jego treść, polegające na przyjęciu, że:

(....)

- c) Arkadiusz M. wyłudził 10.234, 68 zł. na szkodę banku PKO BP przy użyciu karty bankomatowej, podczas gdy chronologia zdarzeń i brak świadomości bezprawnego działania oskarżonego wyklucza subsumcję działania pod przyjęty przepis art. 286 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego Arkadiusza M. od dokonania zarzucanych mu czynów; ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we W.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja oskarżonego Arkadiusza M. zasługuje na uwzględnienie, w zakresie wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu występku z art. 286 § 1 k.k.

(...) Autor apelacji podniósł, że brak świadomości bezprawnego działania oskarżonego wyklucza subsumcję działania pod przyjęty przepis art. 286 k.k.

Oskarżony podpisał umowę z Bankiem/ k. 6529b/, z której wynika, że 25.10. 2001 r. w PKO (...) O/K. otworzył rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy. Zobowiązał się do przekazywania co miesiąc na ten rachunek swoje pobory. Wydano mu kartę płatniczą VISA ELEKTRON z uprawnieniem do debetu (k. 6577). W 2002 r. nie dokonywał wpłat na rachunek. W okresie od 17.01.2002 r. do 15.02.2002 r. podjął z konta około 10.000 złotych (k.6528-6529).

Warunkiem korzystania z karty było wpłacanie na konto środków pieniężnych. Mógł powstać na koncie debet krótkoterminowy, który należało w terminie zlikwidować. Z treści wyjaśnień oskarżonego (k. 6578) wynika, iż w 2002 r. na ten ROR nie dokonywał osobiście wpłat. Z końcem grudnia 2001 r. utracił pracę. Na konto w styczniu wpłynęły jeszcze pieniądze z jego poborów. Debet powstał tylko w okresie stycznia i lutego. Oskarżony pozostawał bez pracy. W tych okolicznościach należy rozważyć czy oskarżony rzeczywiście naruszył przepisy prawa karnego czy też nie wywiązał się ze zobowiązania, które ostatecznie uregulował (k.26915).

Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem - i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion. Występek z art. 286 § 1 k.k. dokonany jest w chwili, gdy pokrzywdzony niekorzystnie rozporządzi swoim mieniem. Sprawca oszustwa nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć użyć w tym celu określonego sposobu działania.

Działanie sprawcy, określone w art. 286 § 1 k.k. jako doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem, sprowadza się do trzech wymienionych w tym przepisie sposobów: wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu, wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Jeżeli chodzi o dwa pierwsze sposoby działania, to zawsze przy ich stosowaniu warunkiem zrealizowania skutku jest błąd po stronie pokrzywdzonego. Może to być błąd co do osoby,

błąd co do rzeczy, błąd co do zjawiska lub zdarzenia. W sytuacji wprowadzenia w błąd sprawca wywołuje w świadomości pokrzywdzonego fałszywe wyobrażenie (rozbieżność między rzeczywistością), zaś w przypadku wyzyskania błędu ta rozbieżność już istnieje, a sprawca nie koryguje jej, lecz korzysta z tego błędu dla uzyskania przez siebie, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, niekorzystnej dla pokrzywdzonego decyzji majątkowej (tak też SN w wyroku z 02.12.2002 r. IV KKN 135/00 – LEX).

Opisane w art. 286 § 1 k.k. sposoby działania sprawcy oszustwa muszą poprzedzać niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego, stąd też istotnym znamieniem oszustwa jest związek przyczynowy między wprowadzeniem w błąd czy wyzyskaniem błędu, a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem.

Przenosząc powyższe rozważania w realia przedmiotowej sprawy Sąd Apelacyjny ocenia, iż Arkadiusz M. swoim zachowaniem nie wypełnił znamion przestępstwa oszustwa. Nie wszedł w posiadanie pieniędzy w wyniku oszukańczych zabiegów. Z chwilą podpisania umowy bank postawił do dyspozycji oskarżonego swoje środki pieniężne. Rozważenia wymaga więc na czym miało by polegać wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu banku przez oskarżonego przed postawieniem przez bank do jego dyspozycji środków pieniężnych. Rzecznik oskarżenia publicznego nie precyzuje na czym miało polegać wprowadzenie banku w błąd. Także argumentacja sądu pierwszej instancji nie jest do zaakceptowania (k. 149 uzasadnienia), gdyż sprowadza się do stwierdzenia, że oskarżony wiedział, iż nie ma na koncie pieniędzy oraz nie ma wpłat na jego konto z tytułu poborów. Oskarżony podpisując umowę z bankiem nie wprowadzał banku w błąd. Pracował do grudnia 2001 r. Zgodnie z umową na konto wpływały jego pobory. Na dzień 16 stycznia 2002 r. miał na koncie dodatnie saldo. Uprawniony był również do posiadania debetu na koncie. Stracił pracę. Na konto nie dokonywał wpłat. Dokonał wypłat. Powstał dług, który uregulował, co prawda z opóźnieniem, za co poniósł konsekwencje w postaci zapłaty odsetek. Stąd też reasumując powyższe należy wskazać, że oskarżony nie naruszył przepisów prawa karnego. Nie wywiązał się jedynie z zawartej umowy. Podstawowym kryterium rozgraniczającym oszustwo od nie wywiązania się z zobowiązania o charakterze cywilno-prawnym jest istnienie w chwili zawierania umowy wymaganego przez przepis karny zamiaru bezpośredniego o szczególnym zabarwieniu obejmującym zarówno cel jak i

sposób działania.

Kierując się powyższym Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od popełnienia przypisanego mu przestępstwa kwalifikowanego z art. 286§1 k.k. (pkt XXIII części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku) (...).

* * *

P R A W O K A R N E P R O C E S O W E

P o s t ę p o w a n i e p r z e d s ą d e m p i e r w s z e j i n s t a n c j i

287.

art. 417 k.p.k., art. 63 § k.k.

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 25 maja 2012 r. (sygn. akt II AKz 165/12)

I. Przepis art. 417 k.p.k. powinien być interpretowany nie tylko w oparciu o wykładnię językową, lecz także wykładnię celowościową i systemową.

II. W warunkach demokratycznego państwa prawa nie można zaakceptować odmowy zaliczenia kilkuletniego okresu tymczasowego aresztowania, stosowanego w sprawie, która nie została dotychczas zakończona i w której oskarżony korzysta z domniemania niewinności, na poczet kary prawomocnie orzeczonej (i wprowadzonej do wykonania) w innej sprawie, toczącej się równolegle.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu po rozpoznaniu w sprawie przeciwko Stanisławowi S. skazanemu za przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. z art. 65 § 1 k.k. oraz z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., zażalenia obrońcy skazanego Stanisława S., adw. Wojciecha K. z dnia 26 marca 2012r. na postanowienie Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 16 marca 2012r. sygn. III K – 232/09 o odmowie zaliczenia skazanemu Stanisławowi S. okresu pozbawienia wolności w sprawie III K – 116/10 Sądu Okręgowego w Ś. na poczet kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09:

I. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że na podstawie art. 417 k.k. zaliczył skazanemu Stanisławowi S. i okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie Sądu Okręgowego w Ś. o sygn. akt III K – 116/10 (poprzednia sygn. akt III K – 154/06) od dnia 19 lipca 2004r. do dnia 1 grudnia 2006r. (łącznie: 2 lata 4 miesiące i 12 dni) na poczet kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09;

II. uznał, że kara łączna 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczona wyrokiem Sądu

Okręgowego w Ś. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09 została wykonana w całości i zarządził natychmiastowe zwolnienie skazanego Stanisława S., s. L. i M. zd. H., ur. (...) w O. z Aresztu Śledczego w Ś.

Uzasadnienie

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 grudnia 2011r. sygn. akt II AKa – 285/11, Stanisław S. został skazany za przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. z art. 65 § 1 k.k. oraz z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W dniu 12 marca 2012r. obrońca skazanego Stanisława S., adw. Wojciech K. złożył wniosek o zaliczenie skazanemu Stanisławowi S. na poczet kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09, okresu pozbawienia wolności w sprawie Sądu Okręgowego w Ś. o sygn. akt wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09, w której toczyło się równoległe postępowanie karne (k. 2786-2787). Obrońca skazanego dowodził, że podstawę do zaliczenia daje przepis art. 417 k.p.k., gdyż w postępowaniu Sądu Okręgowego w Ś. o sygn. akt III K – 116/10 (poprzednia sygn. akt III K – 154/06) skazany Stanisław S. był pozbawiony wolności w okresie od dnia 18 lipca 2004r. do dnia 21 listopada 2010r., natomiast w wyniku uwzględnienia kasacji wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2010r. sygn. V K.K. – 122/09 sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ś. i nadal pozostaje w toku.

Postanowieniem z dnia 16 marca 2012r. sygn. III K – 232/09 Sąd Okręgowy w Ś. nie uwzględnił wniosku obrońcy skazanego i odmówił zaliczenia skazanemu Stanisławowi S. okresu pozbawienia wolności w sprawie III K – 116/10 Sądu Okręgowego w Ś. na poczet kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09 (k. 2845).

Uzasadniając swoje orzeczenie Sąd Okręgowy w Ś. wskazał, że przepis art. 417 k.p.k. daje podstawę do zaliczenia okresu pozbawienia wolności odbytego w innej sprawie, w której postępowanie toczyło się równocześnie, a zapadł w niej prawomocny wyrok

uniewinniający, albo umorzono postępowanie lub odstąpiono od wymierzenia kary, a takie okoliczności nie zaszły w postępowaniu Sądu Okręgowego w Ś. o sygn. akt III K – 116/10 (poprzednia sygn. akt III K – 154/06), które nie zostało dotychczas zakończone i nadal się toczy (k. 2845).

Powyższe postanowienie zaskarżył w całości obrońca skazanego Stanisława S., adw. Wojciech K., który powołując się na przepis art. 459 § 1 k.p.k. orzeczeniu temu zarzucił:

- 1) nieuwzględnienie, że zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania leży w interesie wymiaru sprawiedliwości w związku z potrzebą „wykorzystania” okresu faktycznego pozbawienia wolności Stanisława S. dla realizacji prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09;
- 2) stanowisko o niemożności zaliczenia okresu faktycznego pozbawienia wolności Stanisława S. w innej sprawie, dotychczas niezakończonej, jest wyrazem skrajnego dogmatyzmu prawniczego, naruszającego ustawowo gwarantowaną swobodę sądu w rozstrzyganiu spraw;
- 3) niezaliczenie okresu pozbawienia wolności na poczet kary orzeczonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09 jest rażąco i oczywiście niesprawiedliwe (art. 440 k.p.k.), gdyż za niesprawiedliwą należy uznać sytuację, gdy obywatel przez okres 7 lat był pozbawiony wolności ze wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami, a czas tego pozbawienia wolności nie jest sankcjonowany żadnym prawomocnym orzeczeniem.

Podnosząc wskazane zarzuty, obrońca skazanego Stanisława S. wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego postanowienia;
2. uwzględnienie wniosku obrońcy skazanego i zaliczenie skazanemu Stanisławowi S. okresu pozbawienia wolności w sprawie III K – 116/10 Sądu Okręgowego w Ś. na poczet kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09.

W dniu 4 kwietnia 2012r. skazany Stanisław S. rozpoczął odbywanie kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia

18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09. Koniec kary określono na dzień 4 października 2014r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie obrońcy skazanego Stanisława S. w pełni zasługuje na uwzględnienie.

I. Na wstępie należy stwierdzić, że wzajemna łączność podmiotowo-przedmiotowa postępowań karnych toczących się przeciwko Stanisławowi S. przed Sądem Okręgowym w Ś. pod sygnaturami: III K – 116/10 (poprzednia sygn. akt III K – 154/06) oraz III K – 232/09 była oczywista, gdyż pierwotnie prowadzone postępowanie przygotowawcze przeciwko Stanisławowi S., podczas którego został tymczasowo aresztowany od dnia 19 lipca 2004r. i które zakończyło się skierowaniem aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w Ś. w dniu 5 lipca 2006r. (k. 11738-11741, 11742-11817, t. LXXIII akt III K – 154/06 Sądu Okręgowego w Ś.), było na etapie śledztwa „tym samym” postępowaniem przygotowawczym, które toczyło się przeciwko Stanisławowi S. i zostało zakończone wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09.

Analiza akt obu postępowań karnych Sądu Okręgowego w Ś. o sygnaturach akt: III K – 116/10 (poprzednia sygn. akt III K – 154/06) oraz III K – 232/09 prowadzi do wniosków, że w istocie pierwotne śledztwo było tym samym postępowaniem przygotowawczym, które dotyczyło m.in. zarzutów o szeroką przestępczą działalność Stanisława S.. Śledztwo to miało charakter wielowątkowy i z przyczyn techniczno-organizacyjnych nie mogło się sprawnie zakończyć w stosunku do wszystkich objętych nim osób i wszystkich wyjaśnianych wątków. Wspomniane śledztwo nadzorowała Prokuratura Okręgowa w Ś. pod sygn. V Ds. 19/04/s i jego przedmiotem było wprowadzanie do obrotu znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych na terenie Ś.. Postępowanie obejmowało także zarzuty zorganizowania grupy przestępczej i kierowania nią przez Piotra T. i Stanisława S., w szczególności czerpania korzyści z cudzego nierządu przez prowadzenie ze Stanisławą M. działalności gospodarczej pod szyldem Bar – Klub Towarzyski „R.” w M. przy ul. Ś..

Należy przypomnieć, że przedmiotem sprawy zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09 był nie tylko wątek

skorumpowanych funkcjonariuszy KPP w Ś. oraz policjantów uczestniczących w zorganizowanej grupie przestępczej Piotra T. i Stanisława S., a także czerpania korzyści z nierządu przez Stanisławę M..

W ramach tego śledztwa, postanowieniem Prokuratora Apelacyjnego z dnia 11 lutego 2005r. sygn. Ap. II Dsn. 5/04/Św przedłużono śledztwo w sprawie Prokuratury Okręgowej w Ś. pod sygn. V Ds. 19/04/s wskazując: „*Trzon zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się handlem narkotykami oraz przemytem i handlem bronią, przemytem dużej ilości narkotyków z H. i A. stanowili: Stanisław S., Jarosław G., Marek H. i Robert J.. Aktualnie kontynuowane są czynności mające na celu ustalenie pełnego zakresu przestępczej działalności wszystkich podejrzanych*” (k. 81-83, t. I).

Podczas śledztwa Prokuratury Okręgowej w Ś., prowadzonego pod sygn. V Ds. 19/04/s, wydano zarządzenie z dnia 1 sierpnia 2005r. o przejęciu postępowania przeciwko Stanisławowi S. i kilkudziesięciu podejrzany oraz kilku funkcjonariuszom policji o udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, mającej na celu popełnianie przestępstw (k. 84-85, t. I). Należy także przypomnieć, że przedmiotem zainteresowania organów procesowych podczas przesłuchania świadków i podejrzanych w trakcie pierwotnie prowadzonego śledztwa były okoliczności objęte zarzutami w sprawie III K – 232/09 Sądu Okręgowego w Ś.. Przekonuje o tym choćby analiza treści zeznań i wyjaśnień szeregu istotnych świadków i podejrzanych przed skierowaniem aktu oskarżenia w dniu 5 lipca 2006r. w sprawie III K – 154/06 Sądu Okręgowego w Ś. (obecnie sygn. akt III K – 116/10), a w szczególności:

- 1) Andrzeja D.;
 - przesłuchanie z dnia 29.09.2004r. (k. 10532-10541, tom LXVII tychże akt);
 - przesłuchanie z dnia 5.05.2005r. (k. 10547-10553, tom LXVII tychże akt);
 - przesłuchanie z dnia 6.05.2005r. (k. 10554-10561, tom LXVII tychże akt);
- 2) Sławomira C.:
 - przesłuchanie z dnia 6.06.2006r. (k. 10694-10702, tom LXVII tychże akt);
- 3) Daniela B.:
 - przesłuchanie z dnia 15.03.2005r. (k. 10729-10748, tom LXVIII tychże akt);
- 4) przesłuchanie z dnia 15.04.2005r. (k. 10780-10798, tom LXVIII tychże akt).

Z akt tego śledztwa systematycznie wyłączano materiały dotyczące poszczególnych wątków postępowania, a w marcu 2006r. wyłączone z niego materiały zostały przejęte do prowadzenia przez Prokuraturę Apelacyjną w W. pod sygn. Ap II Ds. 5/06/sp. Tym śledztwem nie objęto początkowo tzw. „wątku policyjnego”, który był wyjaśniany w śledztwie Prokuratury Okręgowej w Ś. o sygn. V Ds. 39/06/s, a następnie po wyłączeniu w dniu 8 grudnia 2009r. do odrębnego postępowania, pod sygn. V Ds. 34/09/sw.

Postanowieniem Prokuratora Okręgowego w Ś. z dnia 5 lipca 2006r. sygn. V Ds. 8/06/s (a zatem w dniu skierowania aktu oskarżenia w sprawie III K – 154/06 Sądu Okręgowego w Ś.) wyłączono z tego śledztwa materiały przeciwko szeregu podejrzanych, w tym funkcjonariuszom policji m.in. S. N. i S. C., którym zarzucono udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez Stanisława S. (k. 1-67, t. I).

Właśnie w ramach śledztwa w sprawie tzw. „wątku policyjnego”, postanowieniem z dnia 22 maja 2009r. sygn. V Ds. 39/06/sp przedstawiono zarzuty podejrzanemu Stanisławowi S. o przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. z art. 65 § 1 k.k. oraz z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., które zarzucono mu także w akcie oskarżenia, skierowanym w dniu 31 grudnia 2009r. przez Prokuratora Okręgowego w Ś.. Właśnie to postępowanie zostało zakończone następnie m.in. wobec Stanisława S. prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 2 grudnia 2011r. sygn. akt II AKa – 285/11, którym Stanisław S. został skazany na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Oznacza to jednoznacznie, że do czasu wydania postanowienia o wyłączeniu materiałów wobec policjantów, śledztwo toczyło się wręcz w tej samej sprawie, dotyczącej zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej przez Piotra T. i Stanisława S. i popełnianych w ramach tej grupy przestępstw na wielu obszarach.

Pozwala to stwierdzić, że po zatrzymaniu podejrzanego Stanisława S. w dniu 19 lipca 2004r. (k. 3578, t. XXVIII akt III K – 116/10 Sądu Okręgowego w Ś.), tymczasowe aresztowanie zastosowane wobec niego postanowieniem Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 19 lipca 2004r. sygn. II Kp – 290/04 (k. 3612-3613, tom XXVIII wskazanych akt) i kontynuowane do wniesienia aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w Ś. w sprawie III K –

154/06, co nastąpiło w dniu 5 lipca 2006r. (k. 11738-11741, 11742-11817, t. LXXIII wskazanych akt), było stosowane w tej samej sprawie, co zakończona następnie wyłączeniem wątku „policyjnego” i skierowaniem aktu oskarżenia w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 2 grudnia 2011r. sygn. akt II AKa – 285/11, którym Stanisław S. został skazany na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Dopiero po wniesieniu aktu oskarżenia w sprawie o sygn. akt III K – 116/10 (poprzednia sygn. III K – 154/06), czyli pod dniu 5 lipca 2006r. (k. 11738-11741, 11742-11817, t. LXXIII wskazanych akt) tymczasowe aresztowanie stosowane było wobec Stanisława S. w innej, toczącej się równolegle do śledztwa, zakończonego wniesieniem aktu oskarżenia, a w konsekwencji wydaniem wyroku w sprawie Sądu Okręgowego w Ś. o sygn. akt III K – 232/09.

Ten aspekt sprawy, a zatem zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania w trakcie śledztwa w tej samej sprawie od zatrzymania do wniesienia aktu oskarżenia, co mogłoby nastąpić na podstawie art. 63 § 1 k.k., był poza zakresem rozważań Sądu Okręgowego w Ś. w zaskarżonym postanowieniu.

Niemniej jednak, warunek równoczesności postępowań karnych, o którym mowa w art. 417 k.p.k. został w całości wypełniony.

II. Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku oskarżonego S. S. o zaliczenie na poczet kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzonej prawomocnie w sprawie III K – 232/09 okresu tymczasowego aresztowania oskarżonego, który odpowiadałby wysokości tej kary, pomimo, że w sprawie tej oraz toczącej się równolegle sprawie III K – 116/10 (poprzednia sygnatura III K – 154/06) oskarżony Stanisław S. przebywał w warunkach tymczasowego aresztowania już ponad 6 lat. Sąd Okręgowy odwołał się do literalnej wykładni art. 417 k.p.k. i stwierdził, że wniosek nie może zostać uwzględniony zgodnie z żądaniem oskarżonego, skoro w sprawie III K – 116/10 (poprzednia sygnatura III K – 154/06) nie zapadł dotychczas prawomocny wyrok uniewinniający, umarzający postępowanie, ani nie odstąpiono od wymierzenia kary. Sposób w jaki Sąd Okręgowy rozstrzygnął o wniosku skazanego należy zdecydowanie odrzucić.

To prawda, co podnosi Sąd Okręgowy, że w sprawie III K – 116/10 (poprzednia sygnatura III K – 154/06) postępowanie karne przeciwko oskarżonemu S. S. nie zostało jeszcze zakończone. Faktem bezspornym jest jednak, że postępowanie to toczyło się w znacznej części równoległe ze sprawą III K – 232/09, w której prawomocnie wymierzono oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i do obu tych postępowań oskarżony S. S. przebywał w warunkach tymczasowego aresztowania przez okres ponad 6 lat. Obecnie, po uchyleniu przez Sąd Najwyższy wyroków w sprawie III K – 116/10 (poprzednia sygnatura III K – 154/06) oskarżony Stanisław S. korzysta w tym postępowaniu z domniemania niewinności i jeżeli równoległe wprowadzona została wobec niego do wykonania kara pozbawienia wolności, to przede wszystkim na poczet tej kary należy zaliczyć okres jego tymczasowego aresztowania, skoro w aktualnym stanie sprawy orzeczenie o wymierzeniu tej kary jest jedynym, które uchyla zasadę domniemania niewinności wobec oskarżonego. Względ na konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji RP) obliguje aby inaczej ocenić wniosek oskarżonego, niż uczynił to Sąd Okręgowy. Formalistyczne rozstrzygnięcie o tym wniosku narusza standardy wyznaczone przez ETPCz i prowadzi do rezultatu, który jest niesprawiedliwy.

Na wniosek skazanego należy spojrzeć z szerszej perspektywy, a nie tylko przez zawężającą interpretację słowną ostatniego zdania art. 417 k.p.k. Jak wskazuje się w teorii prawa, interpretacja tekstu prawnego może mieć w pewnych okolicznościach charakter twórczy i konstruktywny. Obecnie jesteśmy świadkami stopniowej zmiany ideologii sądowego stosowania prawa: mamy do czynienia z procesem ewolucji prowadzącym od doktryny sądowego pasywizmu do doktryny sądowego aktywizmu, która przypisuje sądom rolę współtworzenia ogólnych zasad i reguł prawa (zob. *L. Morawski Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian. Warszawa 2000 r., s. 198 in. oraz Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz. Toruń 2002 r., s. 16-17*).

Przyjmuje się, że nie każde odejście od sensu językowego przepisu musi być od razu uważane za wykładnię niezgodną z prawem. Interpretator jest uprawniony do przekroczenia granicy wyznaczonej przez językowe znaczenie tekstu, gdy uważa, że interpretacja językowa prowadzi do wyników niedorzecznych lub rażąco niesprawiedliwych (zob. *J. Wróblewski. Sądowe stosowanie prawa, Warszawa 1972 r., s. 124*). Przełamanie granicy

wyznaczonej językowym brzmieniem tekstu może znajdować uzasadnienie w dążeniu do zapewnienia zgodności wykładni z aktem prawnym wyższego rzędu lub zasadami prawa. Polski Trybunał Konstytucyjny podkreślając, że w państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego, zastrzegając, że nie może to oznaczać, iż granica wykładni w postaci językowego znaczenia tekstu jest granicą bezwzględną i nieprzekraczalną. Raczej oznacza to, że do przekroczenia tej granicy niezbędne jest silne uzasadnienie aksjologiczne, odwołujące się przede wszystkim do wartości konstytucyjnych (wyrok TK z 28.06.2000 r., K. 25/99, OTK 2000 z. 5, nr 141).

I właśnie względem na te zasady, uzasadnia rozstrzygnięcie o wniosku skazanego osk. S. S. zgodnie z jego żądaniem. Należy odrzucić „suche odczytanie” art. 417 k.p.k. i dostrzec specyfikę sytuacji faktycznej i prawnej skazanego, powstałą w następstwie tak długiego, jak to ma miejsce w obu wskazanych wyżej sprawach, stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, która uzasadnia zminimalizowanie skutków tego stanu rzeczy, a to w stopniu pozwalającym na uznanie orzeczenia za sprawiedliwe osiągnąć można tylko przez zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania w pierwszej kolejności na poczet kary wprowadzonej już do wykonania. Dlatego postanowiono jak na wstępie.

Zresztą właśnie taka szeroka interpretacja przepisu art. 417 k.p.k. znalazła wyraz w orzecznictwie i doktrynie.

Zwracano bowiem uwagę na możliwość zaliczenia na podstawie tego przepisu, na poczet kary pozbawienia wolności, okresu tymczasowego aresztowania stosowanego w innej, równocześnie toczącej się sprawie, także wtedy, gdy w tej sprawie oskarżonego uniewinniono, umorzono postępowanie lub odstąpiono od wymierzenia kary co do niektórych tylko czynów zarzuconych oskarżonemu, a w zakresie innych czynów wyłączono sprawę do odrębnego rozpoznania i sprawa w tej wyłączonej części nie została dotychczas zakończona (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1989r. sygn. V KZP – 26/89 – OSNKW 1990. z. 4-6, poz. 15 oraz postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 13.05.2009r. sygn. II AKz – 218/09 – LEX nr 499988, a także *P. Hofmański – Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 22 grudnia 1993 r., sygn. KZP – 29/93, Przegląd Sądowy 1995, Nr 5, s. 77*).

Dopuszczono także możliwość wykładni rozszerzającej oraz analogii na korzyść skazanego w określeniu warunków, jakie stawia przepis art. 417 k.p.k., uznając, że powinno podlegać zaliczeniu na poczet kary orzeczonej w innej sprawie także tymczasowe aresztowanie stosowane w sprawie, w której nastąpiło skazanie, o ile nie mogło być zaliczone w całości na poczet kary w wyroku skazującym w sprawie, w której je stosowano (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 19.11.2008r. sygn. II AKa – 337/08 – Krakowskie Zeszyty Sądowe 2009, z. 3, poz. 64).

Wobec możliwości takiej interpretacji wydają się nieaktualne głosy doktryny o niekonstytucyjności przepisu art. 417 k.p.k. jako niedopuszczającego zaliczenia okresu pozbawienia wolności na poczet kary orzeczonej w innej sprawie, choć w całości okres ten nie został zaliczony w postępowaniu, w którym wspomniane pozbawienie wolności miało miejsce (por. *M. Wasek – Wiaderek – Problemy do litygacji strategicznej w sprawach karnych (część III). Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Program Spraw Precedensowych. Biuletyn Informacyjny 2007, Nr 12, s. 7-8*).

Przepis art. 417 k.p.k. powinien być interpretowany nie tylko w oparciu o wykładnię językową, lecz także wykładnię celowościową i systemową.

W warunkach demokratycznego państwa prawa nie można zaakceptować odmowy zaliczenia kilkuletniego okresu stosowania tymczasowego aresztowania w sprawie, która nie została dotychczas zakończona i w której oskarżony korzysta z domniemania niewinności, na poczet kary prawomocnie orzeczonej w innej sprawie, toczącej się równolegle.

Mając powyższe na uwadze, zmieniono zaskarżone postanowienie w ten sposób, że na podstawie art. 417 k.k. zaliczono skazanemu Stanisławowi S. okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie Sądu Okręgowego w Ś. o sygn. akt III K – 116/10 (poprzednia sygn. akt III K – 154/06) od dnia 19 lipca 2004r. do dnia 1 grudnia 2006r. (łącznie: 2 lata 4 miesiące i 12 dni) na poczet kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09, uznając, że kara łączna 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III K – 232/09 została wykonana w całości i zarządzając natychmiastowe zwolnienie skazanego Stanisława

S. z Aresztu Śledczego w Ś.

* * *

288.

art. 291 § 1 k.p.k., art. 294 § 1 k.p.k.

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 30 kwietnia 2012 r. (sygn. akt II AKz 190/12)

I. Zabezpieczenie majątkowe upada, gdy sąd w wyroku nie orzekł kary grzywny czy też środka karnego, tożsamego z tym, który był wymieniony - jako przedmiot zabezpieczenia - w postanowieniu o zastosowaniu tego środka przymusu.

II. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby sąd orzekając nieprawomocnie karę lub środek karny, który w myśl art. 291 k.p.k. może stanowić przedmiot zabezpieczenia, jeżeli nie orzeka kary lub środka będącego przedmiotem zabezpieczenia, jednocześnie dokonał zmiany postanowienia o zabezpieczeniu, obejmując zabezpieczeniem orzeczone nieprawomocnie karę lub środek. Zmiana taka nie będzie jednak możliwa po uprawomocnieniu się rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie .

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2012 r. sprawy Bożeny P., skazanej z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., z powodu zażalenia wniesionego przez obrońcę skazanej od postanowienia Sądu Okręgowego w L. z dnia 28 marca 2012 r., sygn. akt III K 68/11:

I. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że stwierdził iż w dniu 20 sierpnia 2011 r. upadło zabezpieczenie majątkowe środka karnego przepadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa, zastosowane wobec skazanej Bożeny P. postanowieniem prokuratora Prokuratury Okręgowej w L. z dnia 9 sierpnia 2010 r. (V Ds. 15/10), dokonane poprzez zajęcie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w L. przy ul. G. [umowa sprzedaży z dnia 10 sierpnia 2009 r., akt notarialny rep. A nr (...)] oraz nieruchomości w postaci gruntów pastwisk trwałych o powierzchni 0,1283 ha położonych w M., dla której Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...);

II. w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

U z a s a d n i e n i e

Bożena P., wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 12 sierpnia 2011 r., sygn. akt III K 68/11, została uznana winną popełnienia zarzuconych jej aktem oskarżenia czynów i skazana na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności. Sąd nałożył na nią również, na podstawie art. 46 § 1 k.k., obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę, na rzecz pokrzywdzonych w sprawie podmiotów, odpowiednich sum pieniężnych, jak również, na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec niej zakaz zajmowania określonych stanowisk związanych z zarządaniem mieniem i obrotem gotówkowym. Upřednio, w trakcie prowadzonego przeciwko niej postępowania przygotowawczego [V Ds. 15/10/Sp(c)], prokurator Prokuratury Okręgowej w L. wydał wobec skazanej (wówczas podejrzanej) trzy postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego:

- w dniu 2 sierpnia 2010 r. postanowił o zabezpieczeniu środka karnego naprawienia szkody poprzez zajęcie pieniędzy w kwocie 657 dolarów amerykańskich oraz 430 złotych,
- w dniu 10 sierpnia 2010 r. postanowił o zabezpieczeniu środka karnego naprawienia szkody poprzez zajęcie mieszkania położonego w L. przy ul. G., dla którego Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...),
- w dniu 10 sierpnia 2010 r. postanowił o zabezpieczeniu środka karnego przepadku korzyści majątkowej poprzez zajęcie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w L. przy ul. G. (...) stanowiącego własność Marcina M. [umowa sprzedaży z dnia 10 sierpnia 2009 r., akt notarialny rep. A nr (...)] oraz nieruchomości w postaci gruntów pastwisk trwałych o powierzchni 0,1283 ha położonych w M., dla której Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Z powyższego wynika, że zastosowane wobec skazanej Bożeny P. zabezpieczenie majątkowe, miało za przedmiot dwa różne środki karne, a mianowicie obowiązek naprawienia szkody oraz przepadek korzyści majątkowej. Przy czym składniki mienia w postaci mieszkania położonego w L. przy ul. G., jak również nieruchomości gruntowej położonej w M., zostały zajęte wyłącznie w celu zabezpieczenia środka karnego przepadku korzyści majątkowej. Tymczasem, w zapadłym wobec skazanej prawomocnym wyroku, ten środek karny nie został w stosunku do niej orzeczony. Rację ma więc skarżący wskazując, że zabezpieczenie majątkowe, w tym zakresie, upadło. Przepis art. 294 § 1 k.p.k. stanowi,

bowiem że zabezpieczenie upada, gdy nie zostaną prawomocnie orzeczone: grzywna, przepadek, nawiązka, świadczenie pieniężne lub nie zostanie nałożony obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ani nie zostaną zasądzone roszczenia o naprawienie szkody, a powództwo o te roszczenia nie zostanie wytoczone przed upływem 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

Wykładnia językowa powyższego przepisu nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o treść zawartej w nim normy prawnej, a mianowicie czy dopiero nieorzeczenie żadnego z wymienionych w nim środków karnych, jak również kary grzywny, powoduje upadek zabezpieczenia (tak: K. Postulski, M. Siwek, Przepadek w polskim prawie karnym, Zakamycze 2004, s. 319 oraz P. Starzyński, Zabezpieczenie majątkowe w postępowaniu przygotowawczym, prok. i Pr. 2005, nr 7-8, z. 67), czy też upadek ten następuje zawsze wtedy, gdy w wyroku nieorzeczono o konkretnym przedmiocie zabezpieczenia, wskazanym w postanowieniu o zabezpieczeniu majątkowym (tak: R.A. Stefański [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod. red. Z. Gostyńskiego, wyd. ABC 1998, s. 802 oraz S. Steinborn, [w:] J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego Komentarz, t. I, W-wa 2010). W tej sytuacji konieczne jest odwołanie się do wykładni systemowej i funkcjonalnej, które pełnią rolę subsydiarną w stosunku do wykładni gramatycznej i służą do rozstrzygnięcia wątpliwości, których ta wykładnia nie usunęła, a w szczególności pozwalają uzasadnić wybór między różnymi możliwymi interpretacjami językowymi danego przepisu (tak: L. Morawski, Zasady wykładni prawa, Toruń 2006 r., s. 69, 111).

W przypadku przepisu art. 294 § 1 k.p.k. przydatne okazało się w szczególności sięgnięcie do wykładni funkcjonalnej, która przemawia za przyjęciem stanowiska, że zabezpieczenie majątkowe upada, gdy sąd w wyroku nie orzekł kary grzywny czy też środka karnego, tożsamego z tym, który był wymieniony - jako przedmiot zabezpieczenia - w postanowieniu o zastosowaniu tego środka przymusu. Zważyć bowiem należy, że celem stosowania zabezpieczenia majątkowego jest zagwarantowanie wykonalności konkretnej kary lub też środka karnego, których orzeczenie przewiduje się, wydając postanowienie o zastosowaniu zabezpieczenia. Nieorzeczenie o nim w rozstrzygnięciu kończącym sprawę sprawia, że dalsze utrzymywanie zabezpieczenia byłoby bezcelowe, gdyż obejmowałoby

nieistniejący przedmiot.

Argumentację powyższą wzmacnia treść przepisu art. 293 § 1 k.p.k. *in fine*, który określa wymogi, jakie powinno spełniać postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym. W orzeczeniu tym winno się mianowicie oznaczyć zakres i sposób zabezpieczenia. W pojęciu zakresu zabezpieczenia mieści się zaś w szczególności przedmiot zabezpieczenia, a więc to, czy dotyczy ono kary grzywny, przepadku, nawiązki, świadczenia pieniężnego, obowiązku naprawienia szkody czy też roszczeń cywilnych (tak: A. Blusiewicz, D. Kala, Środki przymusu w dziedzinie praw majątkowych na tle przepisów nowego kodeksu postępowania karnego. Nowa kodyfikacja karna - kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze 1998 r., z. 8, s. 115-116). Na podstawie treści takiego postanowienia, oskarżony ma więc prawo oczekiwać, że w razie nieorzeczenia kary lub środka, wymienionych w wydanym w stosunku do niego postanowieniu o zabezpieczeniu majątkowym, zabezpieczenie to upadnie w takim zakresie, w jakim dotyczy ono nieorzeczonego przedmiotu zabezpieczenia. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby sąd orzekając nieprawomocnie karę lub środek karny, który w myśl art. 291 k.p.k. może stanowić przedmiot zabezpieczenia, jeżeli nie orzeka kary lub środka będącego przedmiotem zabezpieczenia, jednocześnie dokonał zmiany postanowienia o zabezpieczeniu, obejmując zabezpieczeniem orzeczone nieprawomocnie karę lub środek. Zmiana taka nie będzie jednak możliwa po uprawomocnieniu się rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. (zob. uchwała SN z dnia 10 maja 1995 r., I KZP 10/95, OSNKW 1995, z. 7-8, poz. 43).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone postanowienie i stwierdził, że zabezpieczenie majątkowe środka karnego przepadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa, zastosowane wobec skazanej Bożeny P. postanowieniem prokuratora Prokuratury Okręgowej w L. z dnia 9 sierpnia 2010 r. (V Ds. 15/10), dokonane poprzez zajęcie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w L. przy ul. G. [umowa sprzedaży z dnia 10 sierpnia 2009 r., akt notarialny rep. A nr (...)] oraz nieruchomości w postaci gruntów pastwisk trwałych o powierzchni 0,1283 ha położonych w M., dla której Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), upadło w dniu 20 sierpnia 2011 r., tj. z chwilą uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 12 sierpnia 2011 r. sygn. akt III K 68/11. Na marginesie wskazać należy, że

wątpliwości budzi już sam sposób dokonania przez prokuratora zabezpieczenia majątkowego przepadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa. Zważyć bowiem należy, że nastąpiło ono na mieniu niestanowiącym własności skazanej Bożeny P. Jak wynika z treści tego orzeczenia zarówno spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. G., jak i opisana wyżej nieruchomości gruntowa, są własnością jej syna – Marcina M. Przepis art. 291 § 1 k.p.k. stanowi zaś jednoznacznie, że zabezpieczenie grożącej kary i środków karnych oraz roszczeń cywilnych, może nastąpić wyłącznie na mieniu oskarżonego. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że okoliczności sprawy wskazywały na to, że składniki mienia nienależącego do oskarżonej, zostały sfinansowane ze środków pochodzących z jej przestępnego działania.

W pozostałym zakresie utrzymano zaskarżone postanowienie w mocy, uznając, że w sprawie nie pojawiły się żadne nowe okoliczności, które przemawiałyby obecnie za uchyleniem zabezpieczenia majątkowego wykonalności środka karnego obowiązku naprawienia szkody. Skoro bowiem wobec skazanej nałożono prawomocnie obowiązek z art. 46 § 1 k.k., polegający na zapłacie, na rzecz pokrzywdzonych w sprawie podmiotów, łącznej kwoty ok. ośmiu milionów złotych, zaś skazana do chwili obecnej obowiązku tego nie wykonała, uzasadnione jest pozostawienie w mocy postanowień prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym, mających za przedmiot w/w środek karny.

* * *

*o d s z k o d o w a n i e z a n i e s t ł u s z n e s k a z a n i e ,
t y m c z a s o w e a r e s z t o w a n i e l u b z a t r z y m a n i e*

289.

art. 552 § 1 – 4 k.k.

Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2012 r. (sygn. akt II AKa 9/12)

Niezasłużona krzywda, jak spotkała osoby represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, działające ze szczytnych patriotycznych pobudek, wedle kryteriów obiektywnych i subiektywnych jest niewątpliwie większa niż w wypadku tzw. pomyłki sądowej. Uzasadnia to z reguły przyznanie wyższego

zadośćuczynienia osobie represjonowanej za taką działalność niż osobie uprawnionej do zadośćuczynienia na podstawie art. 552 § 1-4 k.p.k.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2012 r. sprawy Adama S. o zadośćuczynienie za niesłuszne pozbawienie wolności z powodu apelacji wniesionej przez wnioskodawcę od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 października 2011 r. sygn. akt III Ko 18/11/o na podstawie art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.:

uchylił zaskarżony wyrok i sprawę wnioskodawcy Adama S. przekazał Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 2 listopada 1982r., sygn. akt SoW – 1034/82, wydanym na sesji w K., Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego w W. uznał oskarżonego Adama S. za winnego tego, że w okresie od marca do sierpnia 1982r. brał udział w związku pod nazwą „Młodzieżowy Ruch Oporu”, mającym na celu kolportaż nielegalnych pism i wydawnictw w ten sposób, że werbował kandydatów na członków tego związku, organizował jego struktury, planował sposób kolportażu, a nadto przechowywał, prznosił, a następnie rozpowszechniał wydane drukiem pisma sporządzone przez członków związku, zawierające wiadomości fałszywe mogące wywołać niepokój publiczny, tj. przestępstwa z art. 267 § 1 d.k.k. w zbiegu z art. 48 ust. 2 i w zw. z art. 48 ust. 4 dekretu z dnia 12 grudnia 1981r. o stanie wojennym skazał go na karę jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby, oddając go pod dozór kuratora sądowego, a także skazał go na karę 50.000 złotych grzywny.

Tym samym wyrokiem Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego w W., na podstawie art. 83 § 3 d.k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczono Adamowi S. okres tymczasowego aresztowania od dnia 12 sierpnia 1982r. do dnia 2 listopada 1982r., przyjmując jeden dzień aresztu za równoważny grzywnie w wysokości 500 złotych, uznając karę grzywny za uiszczoną do kwoty 40.000 złotych, a także na podstawie art. 37 § 1 d.k.k. pozostałą do zapłacenia część grzywny w wysokości 10.000 złotych zamieniono na wypadek nieziszczenia w terminie na zastępczą karę pozbawienia wolności w rozmiarze 20

dni, przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny grzywnie w wysokości 500 złotych. Ponadto obciążono Adama S. 1/5 kosztów postępowania, a także zasądono od niego opłatę w wysokości 13.000 złotych (k. 31-38).

W dniu 3 listopada 1982r. Adam S. został zwolniony z Aresztu Śledczego w K. (k. 144 akt IPN Wr – 101/843).

Postanowieniem Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego w W. z dnia 13 listopada 1982r. sygn. akt Sow – 1034/82 ustalono wysokość kosztów postępowania należnych Skarbowi Państwa od skazanego Adama S. na kwotę 2.650 złotych. Na wniosek matki Adama S., Katarzyny S. płatność grzywny i opłaty sądowej rozłożono Adamowi S. na 10 rat (k. 167, 233-236 akt IPN Wr – 101/843). W okresie od 10 grudnia 1982r. do dnia 30 maja 1983r. Krystyna i Adam S. wpłacili na konto sądu łącznie 11.650 złotych tytułem należności sądowych (k. 238-239, 246, 250, 252, 254, 256 akt IPN Wr – 101/843).

Postanowieniem z dnia 30 lipca 1983r. sygn. SoW – 1034/82 Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego w W. na podstawie art. 1 pkt 1 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 21 lipca 1983r. o amnestii (dz. U. Nr 39, poz. 177) darował Adamowi S. wymierzone kary: jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 10.000 złotych, a także nieściągnięte koszty i opłaty sądowe w wysokości 4.000 złotych, a także uchylono dozór kuratora sądowego (k. 257 akt IPN Wr – 101/843).

W dniu 22 sierpnia 2003r. Naczelny Prokurator Wojskowy wniósł do Sądu Najwyższego, Izby Wojskowej w W. kasację na korzyść Adama S. od wyroku b. Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego w W. z dnia 2 listopada 1982r. sygn. SoW – 1034/82 zarzucając temu orzeczeniu rażące naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 1 d.k.k. przez niezasadne przyjęcie, że przypisany Adamowi S. czyn z art. 276 § 1 d.k.k. był społecznie niebezpieczny;
- art. 48 ust. 2 i 4 dekretu z dnia 12 grudnia 1981r. o stanie wojennym przez uznanie, że Adam S. swoich działaniem wypełnił ustawowe znamiona tego przestępstwa.

Naczelny Prokurator Wojskowy wniósł o uchylenie w stosunku do Adama S. zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od przypisanych przestępstw wobec oczywistej niesłuszności tego orzeczenia (k. 339-344 akt IPN Wr – 101/843).

W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że chociaż działania Adama S., za które został skazany, formalnie wyczerpywały znamiona przestępstwa z art. 276 § 1 d.k.k., to jednak nie były społecznie niebezpieczne w rozumieniu art. 1 d.k.k.. Dobrami, w obronie których występował Adam S., były przede wszystkim suwerenność państwa i poszanowanie praw politycznych i obywatelskich, pogwałconych przez ówczesny system polityczny, a zatem działania te były nienagane z moralnego punktu widzenia i stanowiły wyraz podjętej przez społeczeństwo walki o swoje podstawowe prawa, w tym także do wolności słowa. Naczelny Prokurator Wojskowy zakwestionował także oceny zawarte w wyroku b. Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego w W. z dnia 2 listopada 1982r. sygn. SoW – 1034/82, że redagowane, drukowane, przechowywane i rozpowszechniane przez Adama S. i jego kolegów pisma zawierały fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny. Podkreślił, że publikacje te były emocjonalną reakcją i swoistą formą protestu młodych ludzi na wprowadzenie w Polsce stanu wojennego i brak podstaw do przyjęcia, by zawierały wiadomości świadomie zmyślane lub tendencyjnie przeinaczone (k. 342-344 akt IPN Wr – 101/843).

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2003r., sygn. akt WK – 18/03 Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu kasacji Naczelnego Prokuratora Wojskowego uchylił wyrok Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego w W. z dnia 2 listopada 1982r., sygn. akt SoW – 1034/82 i uniewinnił Adama S. od przypisanego mu przestępstwa. Sąd Najwyższy w całości uwzględnił argumenty zawarte w kasacji Naczelnego Prokuratora Wojskowego (k. 347-350 akt IPN Wr – 101/359).

W dniu 11 listopada 2008r. Adam S., za pośrednictwem pełnomocnika wystąpił do Sądu Okręgowego w K. z wnioskiem o zasądzenie zadośćuczynienia za poniesione krzywdy wynikłe z bezprawnych represji władz komunistycznych w latach 1982-1990 w określonej ustawowo wysokości 25.000 złotych, a także z wnioskiem o unieważnienie represyjnych decyzji i orzeczeń organów PRL związanych z jego działalnością opozycyjną. Wniosek ten dotyczył m.in. skazania wyrokiem b. Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego w W. z dnia 2 listopada 1982r., sygn. akt SoW – 1034/82 (k. 3-16).

Postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2009r. Sąd Okręgowy w K. wyłączył do odrębnego rozpoznania m.in. sprawę odnośnie do stwierdzenia nieważności wyroku b. Sądu

Śląskiego Okręgu Wojskowego w W. z dnia 2 listopada 1982r., sygn. akt SoW – 1034/82 i przekazał ją do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W.

Postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III Ko – 28/09/un Sąd Okręgowy w W., na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami) pozostawił bez rozpoznania wnioski Adama S. o zasądzenie zadośćuczynienia oraz unieważnienie represyjnych decyzji i orzeczeń organów PRL związanych z jego działalnością opozycyjną (k. 2).

Po wydaniu wspomnianego postanowienia, a przed jego uprawomocnieniem zarządzeniem z dnia 12 maja 2011r. sygn. akt III Ko – 28/09/un Przewodnicząca Wydziału III Karnego Sądu Okręgowego w W. wydała zarządzenie o „wyłączeniu ze sprawy o sygn. akt III Ko – 28/09/un z wniosku Adama S. o stwierdzenie nieważności wyroku – sprawy o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie” i zarządziła zarejestrowanie jej pod sygn. akt III Ko – 18/11/o (k. 1).

Postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III Ko – 28/09/un o pozostawieniu bez rozpoznania wniosku Adama S. w przedmiocie zasądzenia zadośćuczynienia oraz unieważnienia represyjnych decyzji i orzeczeń organów PRL związanych z jego działalnością opozycyjną zaskarżył wnioskodawca Adam S.

Po rozpoznaniu jego zażalenia, postanowieniem z dnia 3 czerwca 2011r. sygn. akt II AKz – 218/11 Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uchylił zaskarżone postanowienie i wnioski Adama S. zwrócił Sądowi Okręgowemu w W. do merytorycznego rozpoznania (k. 24-25).

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Apelacyjny stwierdził, że postanowienie Sądu Okręgowego o „pozostawieniu bez rozpoznania” wniosku Adama S. było oczywiście błędne, jako sprzeczne z jego istotą i rzeczywistą treścią. Sąd Apelacyjny stwierdził co następuje: „*podnosząc w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne (Dz.U.34 poz. 149 z późn. zm.) sąd pozostawia bez rozpoznania wnioski o stwierdzenie nieważności orzeczenia wydanego wobec osoby represjonowanej, jeżeli została ona w późniejszym postępowaniu uniewinniona, Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że przecież nie tego dotyczy żądanie zawarte we*

wniosku Adama S. Wnioskodawca ten, na podstawie wyroku Sądu Najwyższego w dnia 26 września 2003r. (WK 18/03), którym uchylono skazujący go za czyn związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego wyrok Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego w W. z dnia 2.11.1982r., sygn. akt: SoW.1034/82 i uniewinniono od popełnienia przypisanego przestępstwa, skierował do Sądu Okręgowego wnioski o odszkodowanie i zadośćuczynienie za represje wynikające m.in. z tego wyroku Sądu Wojskowego. Treścią wniosku jest więc wyłącznie roszczenie majątkowe wnioskodawcy za represje, a nie stwierdzenie nieważności wyroku Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego z dnia 2.11.1982 r. (SOW.1034/82). W przypadku uchylecia wyroku skazującego i uniewinnienia osoby represjonowanej nie stwierdza się nieważności tego pierwszego wyroku (nie ma takiej potrzeby). Roszczenie odszkodowawcze w takim przypadku opiera się na art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. (Dz.U.34 poz. 149 ze zm.), który stanowi, że przepisy art. 8-10 mają odpowiednie zastosowanie również wobec osób, co do których zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności orzeczenia, jeżeli oskarżonego uniewinniono lub postępowanie umorzono z powodów, o których mowa w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 Kodeksu postępowania karnego, i nie zostało prawomocnie zasądzone odszkodowanie i zadośćuczynienie, a osoby te były zatrzymane lub tymczasowo aresztowane. I z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przypadku wniosku Adama S. Wniosek ten podlega zatem rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy w W. w trybie ustawy z dnia 23 lutego 1991r. co obliguje zaskarżone postanowienie uchylić i postanowić dalej, jak na wstępie.

Po zwrocie akt, Przewodnicząca Wydziału III Karnego Sądu Okręgowego w W. zarządzeniem z dnia 1 sierpnia 2011r. połączyła do wspólnego prowadzenia postępowania o sygnaturach akt III Ko – 14/11/un oraz III Ko – 18/11/o jako sprawę o odszkodowanie i zadośćuczynienie, prowadzoną pod sygn. akt III Ko – 18/11/o (k. 23).

Na rozprawie głównej w dniu 3 października 2011r. wnioskodawca Adam S. rozszerzył żądanie zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie wyrokiem b. Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego w W. z dnia 2 listopada 1982r., sygn. akt SoW – 1034/82 oraz niesłuszne pozbawienie wolności w tej sprawie, domagając się zasądzenia od Skarbu Państwa 250.000 złotych z tego tytułu (k. 107v-108).

Wyrokiem z dnia 3 października 2011r. sygn. akt III Ko – 18/11/o Sąd Okręgowy w

W. (k. 109) orzekł następująco:

- I. na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U . Nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Adama S. 13.300,- złotych wraz z ustawowymi odsetkami licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku;
- II. oddalił dalej idące żądania wnioskodawcy;
- III. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

W składzie orzekającym, jako sprawozdawca, zasiadał sędzia, który wydał postanowienie Sądu Okręgowy w W. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. akt III Ko – 28/09/un o pozostawieniu bez rozpoznania wniosku Adama S. w przedmiocie zasądzenia zadośćuczynienia oraz unieważnienia represyjnych decyzji i orzeczeń organów PRL związanych z jego działalnością opozycyjną, które zaskarżył wnioskodawca Adam S., uchylone postawieniem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 3 czerwca 2011r. sygn. akt II AKz – 218/11.

Powyższy wyrok zaskarżył wnioskodawca Adam S. za pośrednictwem swojego pełnomocnika, adw. Janusza M., w części oddalającej żądanie wnioskodawcy.

Powołując się na przepisy art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1 k.p.k. orzeczeniu temu zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 445 § 2 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez niepełne naprawienie szkody niemajątkowej wyrządzonej faktem oczywiście niesłusznego aresztowania Adama S.

Podnosząc powyższy zarzut, wnioskodawca Adam S. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej wniosek i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy pełnej kwoty wskazanej we wniosku;
2. ewentualnie – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej, wnioskodawca Adam S. ponownie rozszerzył żądanie zadośćuczynienia, wnosząc o zasądzenie dodatkowego zadośćuczynienia w wysokości 1.000.000 złotych ponad zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 października 2011 r. sygn. akt III Ko – 18/11/o. Powołując się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011r. sygn. P – 21/09 podniósł, że uznano za niekonstytucyjne przepisy ograniczające wysokość roszczeń osób represjonowanych do wysokości 25.000 złotych, a także w orzeczeniu tym wskazano na niemożność powoływania się na możliwości budżetowe Skarbu Państwa przy ograniczaniu odszkodowania i zadośćuczynienia przyznawanego osobom represjonowanym.

Natomiast Prokurator występująca na rozprawie apelacyjnej wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku na podstawie art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania wskazując, że w wydaniu zaskarżonego wyroku brał udział sędzia podlegający wyłączeniu na podstawie art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k., gdyż brał on udział w wydaniu postanowienia z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. III Ko – 28/09/un o pozostawieniu bez rozpoznania wniosku Adama S., które zostało uchylone przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Prokurator podniosła także, że w postępowaniu przez Sędem Okręgowym w W. nie rozpoznano wniosku Adama S. o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu, traktując te okoliczność jako względną przesłankę odwoławczą, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

I. W niniejszej sprawie ma w pełni zastosowanie przepis art. 436 k.p.k., wedle którego sąd może ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień, podniesionych przez stronę lub podlegających uwzględnieniu z urzędu, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby przedwczesne lub bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania.

Uchybieniem podlegającym uwzględnieniu z urzędu i słusznie podniesionym przez oskarżycielkę publiczną na rozprawie odwoławczej była bowiem bezwzględna przyczyna odwoławcza wymieniona w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.. Należało bowiem podzielić stanowisko

prokuratora, że w wydaniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 października 2011 r. sygn. akt III Ko – 18/11/o (k. 109, 112-115) brał udział sędzia podlegający wyłączeniu na podstawie art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k., który uczestniczył także w wydaniu postanowienia z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. III Ko – 28/09/un o pozostawieniu bez rozpoznania wniosku Adama S. (k. 2), które zostało uchylone przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania (k. 24-25).

Po pierwsze, postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. III Ko – 28/09/un o pozostawieniu bez rozpoznania wniosku Adama S. (k. 2) niewątpliwie dotyczyło także kwestii zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku niesłusznego skazania i pozbawienia wolności w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego w W. z dnia 2 listopada 1982r., sygn. akt SoW – 1034/82. Wynikało to jasno z treści wniosku Adama S. (k. 3-16) i nie zachodziła potrzeba stwierdzenia nieważności wspomnianego wyroku, gdyż został on uchylony wyrokiem Sądu Najwyższego w dnia 26 września 2003r. sygn. WK – 18/03, którym także uniewinniono Adama S. od zarzuczonego mu czynu.

Po wtóre, uchylając postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. III Ko – 28/09/un o pozostawieniu bez rozpoznania wniosku Adama S. (k. 2), Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 3 czerwca 2011r. sygn. akt II AKz – 218/11 (k. 24-25) jednoznacznie przesądził, że wspomniane postanowienie zapadło w sprawie dotyczącej zadośćuczynienia, gdyż treścią wniosku Adama S. było wyłącznie roszczenie majątkowe wnioskodawcy za represje, a nie stwierdzenie nieważności wyroku Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego z dnia 2 listopada 1982r. sygn. akt SoW – 1034/82. Oznacza to, że zachodziła przesłanka wyłączenia z urzędu sędziego, który wydał orzeczenie w sprawie o zadośćuczynienie, a następnie – mimo uchylecia tego orzeczenia – zasiadał ponownie w składzie orzekającym co do zadośćuczynienia.

Po trzecie, jak słusznie wskazano w postanowieniu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 3 czerwca 2011r. sygn. akt II AKz – 218/11 (k. 24-25), należy zdecydowanie stwierdzić, że w konfiguracji procesowej w niniejszej sprawie, nawet w sytuacji, gdy Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego w W. z dnia 2 listopada 1982r., sygn. akt SoW – 1034/82 i uniewinnił Adama S. od przypisanego

mu przestępstwa (k. 347-350 akt IPN Wr – 101/359), to w sprawie o zadośćuczynienie należało badać, czy zachodziły przesłanki do unieważnienia wyroku.

Roszczenie odszkodowawcze w takim przypadku opiera się bowiem na przepisie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami), stanowiący, że przepisy art. 8-10 cyt. ustawy mają odpowiednie zastosowanie również wobec osób, co do których zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności orzeczenia, jeżeli oskarżonego uniewinniono lub postępowanie umorzono z powodów, o których mowa w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 Kodeksu postępowania karnego, i nie zostało prawomocnie zasądzone odszkodowanie i zadośćuczynienie, a osoby te były zatrzymane lub tymczasowo aresztowane.

Można zatem uznać, że zasiadając w składzie orzekającym co do zadośćuczynienia i w wydaniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 października 2011 r. sygn. akt III Ko – 18/11/o (k. 109, 112-115) sędzia sprawozdawca oceniał także kwestię przesłanek nieważności wyroku Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego z dnia 2 listopada 1982r. sygn. akt SoW – 1034/82, w szczególności to, czy wnioskodawca Adam S. był wspomnianym orzeczeniem represjonowany za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (por. postanowienie SN z dnia 28.01.2010r. sygn. IV KO – 169/09 – OSNwSK 2010, nr 1, poz. 195). Tymczasem uchylone postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 kwietnia 2011r. sygn. III Ko – 28/09/un o pozostawieniu bez rozpoznania wniosku Adama S. (k. 2), wydane przez tego samego sędziego, dotyczyło również kwestii przesłanek nieważności wyroku Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego w W. z dnia 2 listopada 1982r., sygn. akt SoW – 1034/82.

Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że zachodziła bezwzględna przesłanka do uchylenia zaskarżonego wyroku, określona w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k.. W takim wypadku, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia, sąd odwoławczy ma obowiązek uchylić zaskarżone orzeczenie, jeżeli w wydaniu orzeczenia brała udział osoba podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k..

II. Niezależnie od zaistnienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1

pkt 1 k.p.k., nakazującej uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, na tle niniejszej sprawy zachodzi potrzeba ogólnego odniesienia się do zasad przyznawania osobom represjonowanym zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami) na tle zasad przyznawania zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie na podstawie art. 554 § 1 – 4 k.p.k., a zatem osobom skrzywdzonym w wyniku pomyłki organów prowadzących postępowanie karne.

Przepis art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami) stanowi, że uznaje się za nieważne orzeczenia wydane przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe w okresie od rozpoczęcia ich działalności na ziemiach polskich, począwszy od 1 stycznia 1944r. do 31 grudnia 1989r., jeżeli czyn zarzucony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, jak również orzeczenia wydane za opór przeciwko kolektywizacji wsi oraz obowiązkowym dostawom, zaś następne przepisy cyt. ustawy określają tryb stwierdzenia tej nieważności i zasady przyznawania odszkodowań i zadośćuczynienia. Natomiast na podstawie art. 8 ust. 1 cyt. ustawy lutowej osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji.

Oznacza to jednoznacznie, że stwierdzenie nieważności orzeczenia wydanego wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego niesie takie same skutki procesowe, jak uniewinnienie lub umorzenie postępowania w świetle art. 554 § 1-2 k.p.k. w wyniku wznowienia postępowania, czyniąc niesłusznym skazanie i pozbawienia wolności względem osoby represjonowanej. W orzecznictwie wyrażano nawet stanowisko, że przepisy art. 8 oraz art. 11 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o

uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.) stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów Rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 17.06.2009r. sygn. I AKa -141/09 – Krakowskie Zeszyty Sądowe 2010, z. 4, poz. 65).

Odnosząc się do wysokości zasadzonego zadośćuczynienia niewątpliwie należy każdorazowo badać indywidualnie skutki, jakie niosło skazanie lub pozbawienia wolności wobec osoby represjonowanej za działalność, o której mowa w art. 1 ust. 1 cyt. ustawy lutowej, a także wobec osoby niesłusznie skazanej lub pozbawionej wolności w wyniku pomyłki organów procesowych. Jako kryteria ustalania należnego zadośćuczynienia przyjmuje się: rozmiar i stopień dolegliwości fizycznych i psychicznych związanych z warunkami izolacji więziennej, rozmiary wykonania niesłusznej kary, sposób traktowania w śledztwie i w czasie odbywania kary oraz ewentualne następstwa tych zdarzeń w postaci np. szkód zdrowotnych, przy czym ustalone zadośćuczynienie uwzględniać wszystkie aspekty doznanej krzywdy (por. wyrok SN z dnia 9.01.2001r. sygn. WA – 44/00 – LEX nr 550457). Niewątpliwie fundamentalne znaczenia dla ustalenia zasad przyznawania odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami), miał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011r. sygn. akt P – 21/09 (Dz. U. Nr 53, poz. 277), w którym Trybunał uznał, że ustrojodawca wprowadził w art. 41 ust. 5 Konstytucji RP oddzielne wobec art. 77 ust. 1 Konstytucji uregulowanie, aby podkreślić konieczność ponoszenia przez Państwo odpowiedzialności odszkodowawczej za przypadki bezprawnego pozbawienia wolności. Podobne rozwiązanie przyjęli twórcy Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: EKPC), której art. 5 ust. 5 gwarantuje, że "*Każdy, kto został pokrzywdzony przez niezgodne z treścią tego artykułu zatrzymanie lub aresztowanie, ma prawo do odszkodowania*". A zatem, jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny, art. 41 ust. 5 Konstytucji RP jest samodzielny (niezależny od art. 77 ust. 1 Konstytucji) źródłem

prawa do odszkodowania za bezprawne działanie organów władzy publicznej.

W uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011r. sygn. akt P – 21/09 podkreślono także, że: *„bezprawne pozbawienie wolności skutkuje zawsze poniesieniem przez osobę pozbawioną wolności szkody o charakterze niematerialnym (krzywdy), niezależnie od występujących w takim wypadku, sytuacyjnie zróżnicowanych co do zakresu i rozmiaru majątkowych następstw wymagających kompensacji. Odszkodowanie na rzecz poszkodowanego z tytułu pozbawienia wolności powinno mieć co do zasady charakter pełny w tym sensie, że powinno rekompensować zarówno szkodę materialną, jak i niematerialną (zob. P. Cioch, *Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania*, Warszawa-Kraków 2007, s. 111-112, 116; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009, s. 919-920: *odnośnie standardów przyjętych w tym zakresie na gruncie art. 5 ust. 5 EKPC por. P. Hofmański, Uwagi do art. 5 EKPC, pkt E, [w:] Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Komentarz do artykułów 1-18, red. L. Garlicki, Warszawa 2010). Zauważyć przy tym należy, że o ile szkoda majątkowa jest mierzalna (doznana strata, utracony zysk), o tyle szkoda niemajątkowa jest - podobnie jak krzywda - niewyliczalna w sposób matematyczny. Naprawienie takiej szkody odbywać się musi w sposób zryczałtowany, przez przyznawanie kwoty "odpowiedniej", o której wysokości z natury rzeczy decydować musi organ orzekający (por. odpowiednio art. 322 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego; Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.)”* (Dz. U. Nr 53, poz. 277).*

Ponieważ zadośćuczynienie stanowi rekompensatę za sam fakt pozbawienia wolności, to w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, na poziomie orzekania w konkretnej sprawie sytuacja finansowa państwa nie może być przyczyną obniżenia wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia za bezprawne pozbawienie wolności. Trybunał w pełni podzielił także stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu postanowienia z 3 kwietnia 1996r., sygn. akt II KRN – 174/95 stwierdzające, że: *„Praktyczna niemożność precyzyjnego wyliczenia cierpień i krzywd spowodowana czynami, o których mowa w przepisach ustawy z dnia 23 lutego 1991r., nie wyklucza wprawdzie powszechnie przyjętych zasad określających granice subiektywnego odczucia krzywdy przez wnioskodawcę, tym niemniej nie może przerodzić się w dowolność ustalenia kwot zadośćuczynienia, które mają*

charakter jedynie symboliczny i stoją w jaskrawej sprzeczności do wagi doznanych krzywd i cierpień. Tego rodzaju tendencja jest sprzeczna z założeniami cytowanej ustawy, która przewiduje możliwość dochodzenia roszczeń, a nie ich symbolicznego odpowiednika" (Prokuratura i Prawo –wkładka 1996, nr 9, poz. 25).

W realiach niniejszej sprawy, przy ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, całkowicie bezpodstawne było powoływanie się Sądu I instancji na praktykę orzeczniczą w danym sądzie "w sprawach podobnych do rozstrzyganej", jako podstawowy argument dla określenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia za niesłuszne pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zwracał już uwagę w wyroku z dnia 6 maja 2003r. sygn. II AKa – 130/03, że jest to praktyka niewłaściwa i niepożądana, gdyż prowadzi do unifikacji rozstrzygnięć, z pominięciem indywidualnego charakteru każdej z rozpoznawanych spraw oraz każdego z dochodzonych roszczeń (OSA 2003, nr 10, poz. 98).

Pozostaje jednak otwartym pytanie, czy intencją ustawodawcy było zrównanie rozmiarów krzywd wynikających z tzw. pomyłek sądowych, rekompensowanej w trybie art. 554 § 1-4 k.p.k., w porównaniu do rekompensaty krzywd w trybie cyt. ustawy lutowej.

Analiza obu podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody i krzywdy wynikające z orzeczeń jego organów nie pozostawia wątpliwości, że ustawodawca dał warunki znacznie szerszego wyrównania szkód i krzywd wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (oraz za opór wobec kolektywizacji wsi i obowiązkowe dostawy) niż w wypadku tzw. pomyłek sądowych. Świadczą o tym następujące rozwiązania prawne.

Po pierwsze, przepis art. 11 cyt. ustawy lutowej stwierdza, że roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie się nie przedawniają, co stoi w opozycji do przepisu art. 555 k.p.k. przewidującego w procedurze karnej przedawnienie roszczeń za niesłuszne skazanie i pozbawienie wolności. Ograniczenia temporalnego w dochodzeniu roszczeń co do odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdę wynikłe z wykonania decyzji o internowaniu nie przewiduje także przepis art. 8 ust. 2c cyt. ustawy lutowej.

Po wtóre, art. 8 ust. 4 cyt. ustawy lutowej dopuszcza możliwość dochodzenia dodatkowych roszczeń nawet wówczas, gdy w wyniku rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub

wznowienia postępowania prawomocnie zasądono odszkodowanie, jeżeli za takim dodatkowym roszczeniem przemawiają zasady słuszności.

Na tym tle słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 2010r. sygn. IV K.K. – 403/09, że „wcześniejsze zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie, w oparciu o przepis art. 552 § 1 k.p.k., nie stanowi przeszkody, w postaci powagi rzeczy osądzonej, do zasądzenia kwoty dodatkowego odszkodowania i zadośćuczynienia za związane z niesłusznym skazaniem represje z powodu działalności wnioskodawcy na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, gdyż przepis art. 8 ust. 4 ustawy z 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, dopuszcza taką możliwość” (LEX nr 577229). Podobne stanowisko zajmowały także sądy apelacyjne (por. wyroki SA we Wrocławiu: z dnia 5.02.2009r. sygn. II AKz – 655/08 – LEX nr 491189 oraz z dnia 8.07.2010r. sygn. II AKa – 190/10 – OSAW 2011, nr 2, poz. 221, a także wyrok SA w Białymstoku z dnia 19.02.2009r. sygn. II AKa – 21/09 – Krakowskie Zeszyty Sądowe 2009, z. 6, poz. 100).

Po trzecie, nawet w wypadku śmierci osoby represjonowanej przepis art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami) znacznie szerzej określa krąg osób uprawnionych do dochodzenia roszczeń, bez ograniczeń przewidzianych w art. 556 § 1 i 2 k.p.k. oraz w art. 445 k.c. i art. 446 k.c..

Po czwarte, w art. 9 cyt. ustawy lutowej przewidziano możliwość zasądzenia w całości lub w części kosztów symbolicznego upamiętnienia osoby niesłusznie represjonowanej, jeżeli jej śmierć była skutkiem wykonania orzeczenia uznanego za nieważne, zaś w art. 10 cyt. ustawy także szerokiego zwrotu mienia, którego przepadek lub konfiskatę orzeczono na rzecz Skarbu Państwa oraz przedmiotów zatrzymanych w toku postępowania.

Po piąte, ustawodawca tak dalece zamierzał zrekompensować szkody i krzywdy, jakie spotkały osoby represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, że w art. 8 ust. 2a cyt. ustawy lutowej rozszerzył stosowanie ustawy także na

osoby, mieszkające obecnie bądź w chwili śmierci w Polsce, których dotknęły represje radzieckich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organów pozasądowych, działających na obecnym terytorium Polski w okresie od dnia 1 lipca 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r. oraz na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim, w okresie od dnia 1 stycznia 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r., za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub z powodu takiej działalności.

Reasumując należy podkreślić, że intencją ustawodawcy uchwalającego ustawę z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami) było jak najszersze zrehabilitowanie szkód i krzywd osobom, które z patriotycznych pobudek podjęły działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i spotkały je za to represje niezależnie od tego, czy sankcjonowane orzeczeniami organów ówczesnego państwa (albo radzieckich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organów pozasądowych), czy też bez podstaw prawnych.

Wedle kryteriów obiektywnych, niewątpliwie wynikało to nie tylko z potrzeby docenienia wysiłku patriotycznego tych osób oraz utrwalenia w świadomości społecznej, jak doniosłe były działania osób represjonowanych w okresie walki o niepodległość i suwerenność Państwa Polskiego. Ze względów subiektywnych należy uznać, że przeżycia fizyczne i szczególnie psychiczne osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, które zamiast powszechnego społecznego szacunku i uznania spotkały bezprawne działania polskich władz państwowych (albo radzieckich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organów pozasądowych), polegające na pozbawieniu wolności i niesłusznym skazaniu itp. były znacznie większe niż w wypadku osób niesłusznie skazanych lub pozbawionych wolności w wyniku tzw. pomyłki sądowej.

Nie można wreszcie zapominać, że wnioskodawca Adam S. został skazany m.in. za przestępstwo z art. 48 ust. 2 i 4 dekretu z dnia 12 grudnia 1981r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154), który to akt prawny został uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011r. sygn. K – 35/08 (Dz. U. Nr 64, poz. 342) za niezgodny z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.

(Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36) oraz z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), podobnie jak dekret z dnia 12 grudnia 1981r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz. U. Nr 29, poz. 156) jest niezgodny z art. 7 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji PRL oraz z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Niezasłużona krzywda, jak spotkała osoby represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, działające ze szczytnych patriotycznych pobudek, wedle kryteriów obiektywnych i subiektywnych jest niewątpliwie większa niż w wypadku tzw. pomyłki sądowej. Uzasadnia to z reguły przyznanie wyższego zadośćuczynienia osobie represjonowanej za taką działalność niż osobie uprawnionej do zadośćuczynienia na podstawie art. 552 § 1-4 k.p.k..

Podobne stanowisko zajmował już Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 16 października 2008r. sygn. II AKa – 250/08, który stwierdził, że *„skoro w pierwszym orzeczeniu zasądzającym na rzecz wnioskodawcy odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie nie uwzględniono, że przypisane mu czyny, niebędące przestępstwami, stanowiły formę działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 19 września 2007 r. o zmianie ustawy lutowej (Dz.U. nr 191, poz. 1372), która rozszerzyła jej stosowanie na represje począwszy od dnia 1 stycznia 1944 r. do dnia 31 grudnia 1989 r., nie mógł on dochodzić roszczeń z tytułu skazania za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, to zasady słuszności o jakich mowa w art. 8 ust 4 ustawy nowelizującej z dnia 19 września 2007 r. (Dz.U. nr 191, poz. 1372) przemawiają za przyznaniem wnioskodawcy dodatkowego zadośćuczynienia”* (OSA 2009, nr 5, s. 26-33).

Wspomniane racje pozostają w pełnej zgodzie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011r. sygn. akt P – 21/09 (Dz. U. Nr 53, poz. 277), który uznał za niekonstytucyjne przepisy art. 8 ust. 1a oraz art. 8 ust. 1d ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z

późniejszymi zmianami), ograniczające możliwości dochodzenia roszczeń na podstawie wspomnianej ustawy, w tym także ograniczające wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia.

We wspomnianym wyroku Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie stwierdził, że wprowadzone zróżnicowanie traktowania osób znajdujących się w podobnej sytuacji, a zatem osób represjonowanych w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego mającej miejsce przed dniem 31 grudnia 1956 r. i po tej dacie - w dochodzeniu odszkodowania i zadośćuczynienia – ma charakter arbitralny i nie spełnia przesłanek dopuszczalności zróżnicowania, a przez to jest niezgodne z art. 2 Konstytucji. Takie arbitralne zróżnicowanie sytuacji prawnej osób represjonowanych w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego na podstawie sztywnego kryterium czasowego jest niezgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej, a jako naruszające zasadę równości, niesprawiedliwe i nieuzasadnione.

Co więcej, w uzasadnieniu wspomnianego orzeczenia, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że *„niedopuszczalne jest ograniczanie prawa do odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności za pomocą sztywno określonej na poziomie ustawowym maksymalnej kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia z powołaniem się na nieopisane precyzyjnie zagrożenie dla równowagi budżetowej państwa. Jest rolą sądu, a nie ustawodawcy wyznaczenie – w okolicznościach konkretnej sprawy – wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia za bezprawne pozbawienie wolności przez państwo (...) powołanie się przez ustawodawcę na zagrożenie dla równowagi budżetowej państwa przy ograniczaniu praw i wolności chronionych w rozdziale II Konstytucji, a szczególnie wolności osobistej, jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych wypadkach i pod warunkiem rozważenia precyzyjnych wyliczeń, potwierdzających realność zagrożenia dla równowagi budżetowej państwa”* (Dz. U. Nr 53, poz. 277).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 1 marca 2011r. sygn. akt P – 21/09 Trybunał Konstytucyjny szeroko odniósł się do możliwości budżetowych rekompensaty szkód i krzywd osobom represjonowanym za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego na tle skierowanych dotychczas wniosków w tym zakresie, a także praktyki sądowej. Stwierdził mianowicie, że *„ustawodawca nie uzasadnił prawidłowo konieczności*

wprowadzenia ograniczenia. Przedstawione zagrożenie dla równowagi budżetowej państwa miało bowiem charakter hipotetyczny. Projektodawcy nowelizacji ustawy lutowej nie uzasadnili w ogóle, dlaczego takie zagrożenie występuje. Ograniczyli się jedynie do wyliczenia możliwych skutków finansowych - przy wprowadzeniu ograniczenia - na ponad 700 mln zł. W ocenie projektodawców, kwota ta jest równa odszkodowaniu jakie mogłoby uzyskać 30 000 osób skazanych i 9732 osób internowanych (tj. wszystkich formalnie uprawnionych) przy założeniu zasądzenia na rzecz każdego z nich maksymalnej kwoty 25.000 zł. Autorzy projektu nie wskazali jednak nawet przybliżonego wyliczenia maksymalnej sumy odszkodowań, które mogłyby być zasądzone, gdyby ograniczenia zawartego w art. 8 ust. 1a ustawy lutowej w ogóle nie było. Nie wzięli w szczególności pod uwagę praktyki stosowania ustawy lutowej przed jej nowelizacją - średniej wysokości zasądzonych kwot (wahała się ona w okresie 2002-2007 między 23 000 a 27.000 zł) oraz faktu, że tylko część uprawnionych decydowała się na występowanie z wnioskami o odszkodowanie” (Dz. U. Nr 53, poz. 277).

Następnie Trybunał Konstytucyjny stwierdził wprost: „z danych przedstawionych Trybunałowi przez Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w piśmie z 17 września 2010 r., DO-II-076-019/2010 oraz Ministra Sprawiedliwości z 4 listopada 2010 r., DL-P-V-4201-139/10/3, wynika, zdaniem Trybunału, że nowelizacja ustawy lutowej nie stanowiła zagrożenia dla równowagi budżetowej państwa. Co prawda w 2008 r. (a więc po wejściu w życie nowelizacji) widać wyraźnie wzrost wysokości łącznej sumy zasądzonych odszkodowań (z 9.341.712 zł w 2007 r. do 26.398.207 zł w 2008 r.), ale jest to związane ze wzrostem liczby wnioskujących (z 391 w 2007 do 7428 w 2008 r.). Spada równocześnie średnia wysokość zasądzanych odszkodowań (z 27.476 zł w 2007 r. do 15.537 zł w 2008 r.). Trudno ocenić, czy spadek ten jest związany z wprowadzeniem maksymalnej kwoty odszkodowania określonej w art. 8 ust. 1a ustawy lutowej czy z faktem, że sądy uznawały w wielu przypadkach, iż szkoda i krzywda poniesiona przez osoby represjonowane po 31 grudnia 1956 r. (a więc głównie w latach 70. i 80.) jest niższa niż w wypadku osób represjonowanych przed 31 grudnia 1956 r. Niewątpliwie jednak do skorzystania z możliwości dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie znowelizowanej ustawy lutowej zdecydowała się tylko część z uprawnionych osób – w 2008 r. wnioski na

wprowadzonych w nowelizacji ustawy lutowej nowych podstawach złożyło 5.379 osób, w 2009 – 1.784, a w 2010 r. 455 osób (dane za 2010 r. dotyczą ogólnej sumy wniosków - na podstawach sprzed i po nowelizacji ustawy lutowej).

W sumie więc wnioski o odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie wprowadzonych w nowelizacji ustawy lutowej nowych podstawach złożyło ok. 7600 osób. Liczba ta ciągle spada. Trudno więc spodziewać się, że wnioski zostaną złożone przez wszystkich, którzy byli do tego uprawnieni w momencie uchwalania nowelizacji ustawy lutowej (jak wskazywali projektodawcy, były to 39.732 osoby).

Rozważania te prowadzą do wniosku, że ustawa lutowa, nawet gdyby nie zawierała ograniczenia wskazanego w art. 8 ust. 1a, nie stanowiłaby - w świetle założeń projektu nowelizacji ustawy lutowej - zagrożenia dla budżetu państwa. Gdyby wnioski o odszkodowanie i zadośćuczynienie złożyła co druga z uprawnionych do tego osób (do połowy 2010 r. był to zaś tylko co piąty uprawniony), a sądy zasądzałyby kwoty porównywalne z tymi przed wejściem w życie nowelizacji ustawy lutowej (co nie wydaje się prawdopodobne, w 2007 r. było to 27.476 zł), maksymalna łączna wysokość zasądzonych odszkodowań - bez wprowadzania ograniczenia wyniosłaby ok. 545 mln zł, a nie, jak szacowali projektodawcy - z wprowadzonym ograniczeniem - 700 mln zł (ogólna suma odszkodowań i zadośćuczynień wypłaconych na podstawie ustawy lutowej w 2008 i 2009 r. to - w świetle danych przedstawionych przez Ministra Sprawiedliwości - ok. 70 mln zł)” (Dz. U. Nr 53, poz. 277).

Zacytowane wyżej ustalenia Trybunału Konstytucyjnego wymownie świadczą o tym, że zarówno szacowana liczba osób represjonowanych, jak i dochodzone przez nich roszczenia, nie stanowią istotnego zagrożenia dla równowagi budżetowej, a jednocześnie nie zostały należycie wypełnione intencje ustawodawcy, by umożliwić osobom represjonowanym uzyskanie pełnej rekompensaty szkód i krzywd, jakie je spotkały za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Nie można bowiem uciec od refleksji, że represje spotykające część z tych osób, w dalszej perspektywie nie pozwoliły im na osiągnięcie satysfakcjonującej pozycji społecznej, zawodowej i osiągnięcie dobrego statusu materialnego. Choć nie były to bezpośrednie skutki niesłusznego skazania i pozbawienia wolności za działalność niepodległościową, to nie można ich jednocześnie

tracić z pola widzenia.

Wypada przytoczyć także argumentację Trybunału Konstytucyjnego co do niezgodności art. 8 ust. 1d cyt. ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami) z art. 41 ust. 5 Konstytucji, który podkreślił, że ustawodawca nie uzasadnił zamknięcia drogi sądowej na gruncie art. 8 ust. 1d ustawy lutowej. Przepisu tego nie było w pierwotnym projekcie nowelizacji ustawy lutowej i został dodany na etapie prac sejmowych. Przy jego uchwalaniu ustawodawca kierował się analogicznie jak w wypadku art. 8 ust. 1a ustawy lutowej względami ochrony równowagi budżetowej państwa. Mając to na uwadze, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że *„nie jest to – w świetle zbadanych okoliczności – wartość uzasadniająca zamykanie drogi sądowej dla autonomicznych spraw odszkodowawczych w związku z bezprawnym pozbawieniem wolności. Jeżeli ustawodawca przewidział w ustawie różne tytuły, na których może być oparte odszkodowanie lub zadośćuczynienie za szkodę lub krzywdę wyrządzoną na skutek bezprawnego pozbawienia wolności w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, to powinien był dopuścić możliwość uzyskania odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie każdego z wymienionych w ustawie tytułów. Trybunał zauważa, że ustawodawca - mając na względzie konieczność ochrony budżetu państwa - nie musiał wprowadzać w ustawie możliwości dochodzenia odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności na podstawie wszystkich wymienionych obecnie w ustawie tytułów. Była to jego suwerenna wola. Jeżeli jednak taką decyzję podjął, to nie mógł wykluczyć możliwości dochodzenia na drodze sądowej odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności na podstawie więcej niż jednego tytułu”* (Dz. U. Nr 53, poz. 277).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w W. uwzględni wskazane uwagi Sądu Apelacyjnego, odnosząc się do żądania zadośćuczynienia sformułowanego i zmodyfikowanego przez wnioskodawcę Adama S.

III. Ponieważ intencją ustawodawcy uchwalającego ustawę z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późniejszymi

zmianami) było wyrównanie wszelkich szkód i krzywd wynikających bezpośrednio z orzeczeń podlegających unieważnieniu i innych przypadków represji wskazanych w ustawie, jedynie na marginesie należy zauważyć, że w aktach Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego w W. o sygn. akt Sow – 1034/82 (akta IPN Wr – 101/843) są dane wskazujące na to, że w okresie od 10 grudnia 1982r. do dnia 30 maja 1983r. Krystyna i Adam S. wpłacili na konto sądu łącznie 11.650 złotych tytułem należności sądowych (k. 238-239, 246, 250, 252, 254, 256 akt IPN Wr – 101/843).

Tego rodzaju wydatki z pewnością były realnym uszczerbkiem majątkowym wynikającym z orzeczenia, które w wyniku rozpoznania kasacji zakończyło się wyrokiem uniewinniającym, a zatem składały się na szkodę w rozumieniu *damnum emergens*, której można dochodzić w ramach odszkodowania, nieograniczonego terminem przedawnienia roszczeń (art. 11 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami).

* * *

k o s z t y p r o c e s u

290.

art. 626 § 2 k.p.k.

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 2 listopada 2011 r. (sygn. akt II AKZ 446/11)

Artykuł 626 § 2 k.p.k. określa, kiedy sąd może wydać „uzupełniające” orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania. Może to uczynić, jeżeli zajdzie konieczność ich dodatkowego ustalenia. Taka konieczność zachodzi jedynie w stosunku do kosztów dotychczas nieznanymi sądowni, a więc takich, które albo powstały po wydaniu orzeczenia albo których wysokość stała się sądowni znana dopiero po jego wydaniu (np. gdy po wydaniu orzeczenia biegły złoży rachunek za sporządzoną wcześniej opinię). Natomiast konieczność taka nie zachodzi w stosunku do kosztów pominiętych przez sąd we wcześniejszym orzeczeniu. (...) Błędne wyliczenie kosztów przez sąd (np. polegające na pominięciu określonych wydatków) powinno być korygowane w drodze

zwykłych środków zaskarżenia, nie zaś z wykorzystaniem trybu przewidzianego w art. 626 § 2 k.p.k.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym, po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2011 r., w sprawie Lecha K. skazanego za przestępstwa z art. 258§1 k.k. i art. 65§1 k.k.s. w zw. z art. 12a ust.2 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wywarzaniu wyrobów tytoniowych i art. 305 ust.1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. prawo własności przemysłowej i art. 24 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w zw. z art. 6§2 k.k.s. i art. 8 k.k.s., zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Okręgowego w L. z dnia 5 sierpnia 2011 r. w przedmiocie ustalenia kosztów postępowania:

na podstawie art. 437§1 k.p.k. oraz art. 17§1 pkt.7 k.p.k. uchylił zaskarżone postanowienie i umorzył postępowanie w przedmiocie ustalenia kosztów postępowania należnych Skarbowi Państwa od skazanego Lecha K.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2011 r. (sygn. akt III K 61/10) ustalił koszty postępowania należne Skarbowi Państwa od skazanego Lecha K. w następujący sposób:

- 1) za przechowanie dowodów rzeczowych - 1.230,00 zł,
- 2) zwrot wydatków poniesionych przez ABW - 2.337,27 zł,

RAZEM: 3.567,27 zł

Powyższe postanowienie w całości zaskarżył skazany, rozstrzygnięciu temu zarzucając „powagę rzeczy osądzonej”, albowiem we wcześniejszym prawomocnym orzeczeniu rozstrzygnięto o należnych od niego kosztach postępowania. Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia ewentualnie o umorzenie kosztów objętych niniejszym postanowieniem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie. Trafny jest podnoszony w nim zarzut „powagi rzeczy osądzonej” (*res iudicata*).

Prawomocność to sytuacja prawna charakteryzująca się niepodważalnością decyzji procesowych. Ma dwa aspekty: formalny i materialny. Prawomocność formalna to sytuacja, w której decyzja nie podlega już zaskarżeniu. Prawomocność materialna to sytuacja, w której nie jest dopuszczalne wszczęcie i prowadzenie od nowa postępowania już prawomocnie (formalnie) zakończonego. W piśmiennictwie karnoprosesowym podkreśla się, że pojęcie prawomocności nie ogranicza się tylko do procesu głównego. Rozciąga się na wszystkie postępowania, w których jakakolwiek decyzja stała się niezaskarżalna w drodze zwykłych środków zaskarżenia. Obejmuje więc również postępowania incydentalne, pomocnicze, następcze i uzupełniające (tak S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2003, str. 62-63).

Stanowiąca istotę prawomocności zasada niepodważalności decyzji procesowych nie ma charakteru bezwzględny. Przepisy obowiązującej procedury karnej przewidują możliwość podważenia stanu prawnego określonego w prawomocnej decyzji procesowej. Może to nastąpić w wypadkach i granicach przewidzianych w ustawie (zob. M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1973, str.359). Są to sytuacje wyjątkowe, stąd też przepis je przewidujące nie mogą być interpretowane (wykładane) rozszerzająco (zob. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, str.179 i n.).

Jednym z wyjątków od zasady niepodważalności decyzji procesowych jest art. 626§2 k.p.k. Na jego podstawie sąd wydaje orzeczenie „uzupełniające”, gdy:

1. w orzeczeniu kończącym postępowanie nie zamieszczono rozstrzygnięcia o kosztach;
2. zachodzi konieczność dodatkowego ustalenia wysokości kosztów;
3. zachodzi konieczność rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wykonawczego.

O ile sytuacje opisane w pkt.1 i 3 są jasne i nie budzą w zasadzie wątpliwości interpretacyjnych, o tyle przypadek opisany w pkt.2 nie jest w orzecznictwie jednolicie rozstrzygany.

Spór dotyczy tego czy dodatkowe ustalenie wysokości kosztów obejmuje jedynie te, które powstały lub stały się wiadome sądowi po wydaniu orzeczenia, czy też dotyczy również kosztów, które zostały przez sąd przeoczone (pominięte).

W orzecznictwie problem ten rozstrzygany był niejednolicie. Pod rządami kodeksu postępowania karnego z 1969 r. przyjmowano, że *„postanowienie ustalające wysokość kosztów postępowania wydane na podstawie art. 368§1 k.p.k. nie uzyskuje tzw. materialnej prawomocności orzeczenia i może być zmieniane lub uzupełniane, jeżeli potrzeba taka jest uzasadniona okolicznościami, a zwłaszcza wtedy, gdy rzeczywiście poniesione w sprawie koszty postępowania są inne niż pierwotnie ustalono”* (tak SN w post. z dnia 11 września 1981 r., II KZ 169/81, Lex nr 19742). Zważyć od razu należy, iż przedstawiona interpretacja oparta była na rozszerzającej wykładni art. 368§1 d.k.p.k. W obowiązującym wówczas stanie prawnym nie było bowiem dokładnego odpowiednika dzisiejszego art. 626§2 k.p.k. Wskazane orzeczenie spotkało się z krytyką w piśmiennictwie karnoprocesowym (zob. krytyczną głosę M. Cieślaka i Z. Dody, *Kierunki orzecznictwa SN*, Pal.10/1984, s.158), choć jednocześnie dostrzegano jego istotne walory praktyczne (chroniące interes Skarbu Państwa).

W aktualnie obowiązującym stanie prawnym z jednej strony przyjmowano, że *„orzekając <dodatkowo> o kosztach procesu, sąd uwzględnia wydatki, o których nie wiedział poprzednio, albo wiedział, lecz nie znał ich wysokości, albo też je przeoczył”* (tak S.A. w Krakowie w postanowieniu z dnia 5 sierpnia 2010 r., II AKz 263/10, Lex nr 698747), z drugiej zaś, że *„niedopuszczalne jest korygowanie orzeczenia o kosztach procesu w inny sposób jak tylko w trybie odwoławczym, w szczególności nie można, przyznanej kwoty należności adwokata zmieniać w drodze „dodatkowego ustalenia” z art. 626§2 k.p.k. ani poprzez sprostowanie orzeczenia. Przepis art. 626§2 k.p.k. ma charakter gwarancyjny, zapobiegający dowolnemu zmienianiu orzeczenia o kosztach, wbrew zasadzie trwałości orzeczeń. Bez takiej gwarancji łatwo byłoby obciążyć oskarżonego wyższymi kosztami procesu poprzednio pominiętymi. Bez tego nikt i nigdy nie byłby pewien, jakie koszty mu się należą, bądź jakie koszty winien zapłacić innej osobie. Przepisów proceduralnych nie można traktować jedynie jako mechanizmu realizacji interesów procesowych, ignorując ich znaczenie gwarancyjne”* (tak również S.A. w Krakowie w postanowieniu z dnia 20 czerwca

2007 r., sygn. akt II AKz 250/07, Lex nr 298023).

W doktrynie do problemu tego bezpośrednio odniósł się Sławomir Steinborn. Autor ten wyraził pogląd, że nie jest dopuszczalne korygowanie w trybie omawianego unormowania błędnego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów zawartego w orzeczeniu kończącym postępowania. Jako przykład wskazał na niedopuszczalność zmiany przyznanego adwokatowi wynagrodzenia z urzędu oraz na brak podstaw do korekty kwoty kosztów, w sytuacji gdy po wydaniu orzeczenia nie pojawiły się nowe wydatki, które powinny być uwzględnione w kwocie kosztów sądowych (tak S. Steinborn, *Komentarz do art. 626 Kodeksu postępowania karnego*, SIP Lex (Lex Omega) 41/2011). Autor ten zatem dopuścił możliwość „uzupełnienia” orzeczenia o kosztach, jedynie o te wydatki, które albo powstały po wydaniu orzeczenia, albo których wysokość stała się sądowi wiadoma dopiero po wydaniu orzeczenia (np. gdy dopiero po wydaniu wyroku, biegły złożył rachunek). Wykluczył natomiast możliwość „uzupełniającego” obciążenia strony kosztami pominiętymi we wcześniejszym orzeczeniu, a więc tymi, których wysokość powinna być znana sądowi w chwili orzekania, a które zostały przez tenże sąd pominięte.

Ze stanowiskiem tym należy się zgodzić. Jak to już bowiem wyżej wskazano art. 626§2 k.p.k. jest przepisem szczególnym. Ustanawia wyjątek od zasady niepodważalności decyzji procesowych. Powinien być zatem interpretowany ściśle. W przeciwieństwie do unormowań zawartych w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r., art. 626§2 k.p.k. określa, kiedy sąd może wydać „uzupełniające” orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania. Może to uczynić, jeżeli znajdzie konieczność ich dodatkowego ustalenia. Taka konieczność zachodzi jedynie w stosunku do kosztów dotychczas nieznanymi sądowi, a więc takich, które albo powstały po wydaniu orzeczenia albo których wysokość stała się sądowi znana dopiero po jego wydaniu (np. gdy po wydaniu orzeczenia biegły złoży rachunek za sporządzoną wcześniej opinię). Natomiast konieczność taka nie zachodzi w stosunku do kosztów pominiętych przez sąd we wcześniejszym orzeczeniu. Dopuszczenie możliwości „korygowania” rozstrzygnięcia o kosztach w każdej sytuacji niewłaściwego ich ustalenia, stwarzałoby trudny do zaakceptowania stan niepewności wynikający choćby z niestarannego rozpoznania sprawy przez sąd. Istnienie tak szerokiej swobody w zakresie kształtowania orzeczenia o kosztach, podważałoby sens istnienia możliwości zaskarżania

tego rodzaju rozstrzygnięć (skoro zawsze mogłyby one być zmienione). Wynika z tego zatem, że błędne wyliczenie kosztów przez sąd (np. polegające na pominięciu określonych wydatków) powinno być korygowane w drodze zwykłych środków zaskarżenia, nie zaś z wykorzystaniem trybu przewidzianego w art. 626§2 k.p.k. Jest on bowiem zastrzeżony wyłącznie do sytuacji szczególnych, a więc m.in. takich, których w chwili orzekania (wyrokowania), prawidłowe ustalenie kosztów nie było możliwe z przyczyn niezależnych od organu procesowego. Jedynie w tej części rozstrzygnięcie to nie korzysta z przymiotu prawomocności materialnej, co oznacza, że może być zmieniana w trybie art. 626§2 k.p.k.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy nie mógł obciążyć skazanego kosztami pominiętymi w postanowieniu z dnia 15 marca 2011 r. (sygn. akt III K 61/10), o których wiedział, albowiem zostały ujęte w z zawartych w aktach sprawy rachunkach (na co zwracał uwagę tut. Sąd Apelacyjny w postanowieniu z dnia 29 czerwca 2011 r., sygn. akt II AKz 204/11) i o których Sąd ten powinien był rozstrzygnąć w swym wcześniejszym orzeczeniu. Obecnie uchybienie to nie może być konwalidowane, jest bowiem objęte prawomocnością i to zarówno w aspekcie formalnym, jak i materialnym. Sąd nie ma zatem normatywnych podstaw do jego zmiany. Art. 626§2 k.p.k. zezwala na wydanie orzeczenia uzupełniającego jedynie w stosunku do kosztów dotychczas nieznanymi sądowi, albo takich których wysokość stała się mu wiadoma dopiero po wydaniu wcześniejszego orzeczenia.

Z powyższego wynika zatem, że toczące się aktualnie postępowanie dotknięte jest bezwzględna przeszkodą procesową w postaci powagi rzeczy osądzonej (*res iudica*) - art. 17§1 pkt. 7 k.p.k. Nakazuje to zaskarżone postanowienie uchylić i postępowanie w przedmiocie ustalenia kosztów umorzyć.

Mając to wszystko, orzeczono jak na wstępie.

* * *

286.

art. 626 § 1 k.p.k., art. 630 k.p.k., art. 632 pkt 2 k.p.k.*Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 16 grudnia 2011 r. (sygn. akt II Akz 523/11)*

Zgodnie z dyspozycją art. 626 § 1 k.p.k. w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd określa, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu. Podstawę obciążenia Skarbu Państwa kosztami procesu w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania, w sprawach z oskarżenia publicznego, stanowi art. 632 pkt 2 k.p.k. W wypadku natomiast uniewinnienia oskarżonego od części z zarzucanych mu przestępstw lub w częściowego umorzenia postępowania, w sprawach z oskarżenia publicznego, podstawę do zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego poniesionych przez niego uzasadnionych wydatków, w tym z tytułu ustanowienia jednego obrońcy z urzędu, stanowi art. 630 k.p.k.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu po rozpoznaniu w sprawie Stanisława P. oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 306 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. zażalenia wniesionego przez obrońcę oskarżonego na postanowienie Sądu Okręgowego w S. z dnia 16 października 2011 r., sygn. akt: III K 16/10 w przedmiocie kosztów postępowania:

zaskarżone postanowienie uchylił i wniosek obrońcy oskarżonego Stanisława P. przekazał Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2011 r., sygn. akt: III K 16/10, Sąd Okręgowy w S. nie uwzględnił wniosku obrońcy osk. Stanisława P. „ (...) o uzupełnienie wyroku Sądu Okręgowego w S., Wydział III Karny z dnia 15 lutego 2011 r., przez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego zwrotu kosztów procesu z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy (...)”, należnych oskarżonemu od Skarbu Państwa w związku z częściowym uniewinnieniem go od zarzutów aktu oskarżenia.

Postanowienie to zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając obrazę art. 632 pkt 2 k.p.k. Żalący się wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez zasądzenie od Skarbu

Państwa na rzecz oskarżonego częściowego zwrotu kosztów ustanowionego obrońcy. Z treści wniosku obrońcy z dnia 8 października 2011r. („o uzupełnienie wyroku”) oraz uzasadnienia zażalenia wynika, iż obrońca wnosi o zasądzenie zwrotu tych kosztów w wysokości wynagrodzenia obliczonego na podstawie § 14 ust 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5 w zw. z § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29.09.2002 r. (Dz.U. nr 163, poz. 1348) w wysokości proporcjonalnej, to jest uwzględniającej fakt, iż oskarżony został uniewinniony tylko od jednego z zarzucanych mu przestępstw.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Błędne jest przekonanie Sądu Okręgowego, że „żaden przepis kpk nie przewiduje możliwości częściowego zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżonego z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy w sytuacji, gdy oskarżony od części czynów został uniewinniony”. Trafne byłoby jedynie stwierdzenie, że żaden przepis ustawy nie przewiduje *expressis verbis* takiej możliwości (czy też powinności). Jednakże, żaden również przepis ustawy wprost możliwości takiej nie wyłącza. Tym samym powstaje pytanie, czy rzeczywiście istnieje ustawowa luka w unormowaniu co do tej kwestii, czy też odpowiedzi szukać należy we właściwej interpretacji przepisów obowiązujących.

Z treści pierwszego przepisu rozdziału 68 KPK (art. 616) wynika, że do kosztów procesu należą: 1) koszty sądowe 2) oraz uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika. Przy czym, do kosztów sądowych należą: 1) opłaty, 2) oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania (wydatki te zostały w sposób dokładny chociaż nie taksatywny wymienione w art. 618 k.p.k.). W myśl art. 632 pkt 2 k.p.k. jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty postępowania, w sprawach z oskarżenia publicznego ponosi Skarb Państwa, z wyjątkiem należności z tytułu udziału adwokata lub radcy prawnego ustanowionego w charakterze pełnomocnika przez pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego, powoda cywilnego albo inną osobę, a także z tytułu obrony oskarżonego w sprawie, w której oskarżony skierował przeciwko sobie podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

Wykładnia *ex lege*, jak też wykładnia językowa powyższych przepisów, stwarzają

dostateczne podstawy dla jednoznacznego wnioskowania co do ich zakresu znaczeniowego, a odwołanie się do innych reguł interpretacyjnych dodatkowo wzmacnia rezultaty tego wnioskowania.

Wydatki związane z ustanowieniem w sprawie jednego obrońcy są elementem kosztów procesu, a te w wypadku uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, ponosi Skarb Państwa. Zatem w uzupełnieniu jedynie, odwołując się do wykładni historycznej oraz legalnej przypomnieć warto, że komentowany tu przepis art. 632 pkt 2 k.p.k. w jego poprzednim brzmieniu, w zdaniu ostatnim, stanowił, że „w uzasadnionych wypadkach sąd jednak może przyznać zwrot całości lub części wynagrodzenia jednego obrońcy” (podkr. SA). Tym samym, ustawa procesowa do chwili zmiany przepisu zawartego w pkt 2 art. 632 dokonanej ustawą z dnia 7 marca 2007r. (Dz.U. nr 80, poz. 539), wprost przewidywała możliwość przyznania zwrotu zarówno całości jak też części wynagrodzenia jednego obrońcy. Aczkolwiek nie sposób całkowicie wyłączyć sytuacji, w której na gruncie obowiązywania tego przepisu sprzed jego nowelizacji, racjonalnym byłoby przyznanie zwrotu części tylko kosztów wynagrodzenia obrońcy w wypadku uniewinnienia od każdego z czynów zarzucanych oskarżonemu, to trudno przeczyć, że najsilniejszym uzasadnieniem aksjologicznym dla takiego rozstrzygnięcia była sytuacja, w której sąd uniewinniał oskarżonego nie od wszystkich lecz od jednego lub kilku czynów zarzucanych.

Dokonując legalnej wykładni komentowanego tu przepisu, Trybunał Konstytucyjny nie zakwestionował zasadności zwrotu oskarżonemu kosztów wynagrodzenia jednego obrońcy, lecz uznał go za niezgodny z zasadą demokratycznego państwa, zasadą równego traktowania obywateli oraz z zasadą prawa do obrony (art. 2, art. 32 ust. i art. 42 ust. 2 Konstytucji R.P.) w zakresie, w jakim ograniczał on możliwość przyznania osobie uniewinnionej w sprawie z oskarżenia publicznego zwrotu kosztów wynagrodzenia obrońcy jedynie do „uzasadnionych wypadków” (wyrok z dnia 26 lipca 2006r., SK 21/04, Dz.U. Nr 14, poz. 1013). Znowelizowany przepis art. 632 pkt 2 k.p.k. idzie dalej niż wprost wynikałoby to z powinności nałożonej wyrokiem Trybunału, albowiem wprowadza w miejsce możliwości zasądzenia, powinność zasądzenia zwrotu kosztów wynagrodzenia obrońcy w wypadku uniewinnienia oskarżonego, ale także umorzenia postępowania, o ile

ustawa nie stanowi inaczej.

Powracając wszakże do wykładni językowej. W oparciu o elementarne reguły odczytywania sensu pojęć i zwrotów prawnych stwierdzić należy, że skoro ustawodawca w art. 632 *in principio* nie wprowadza zastrzeżenia o treści „w razie uniewinnienia oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu przestępstw lub umorzenia postępowania w całości”, to tym samym brak jest racjonalnych podstaw do wprowadzania tak zawężającej wykładni tego przepisu. Nie można przecież zapominać, że wyrok sądu rozstrzygający w przedmiocie winy, w sprawie złożonej przedmiotowo, zawiera orzeczenia dotyczące odrębnie każdego z czynów zarzucanych, zarówno wtedy, gdy ich treścią jest uniewinnienie od jednego lub kilku przestępstw, jak również wtedy, gdy sąd uniewinnia oskarżonego od popełnienia każdego z przestępstw objętych zarzutami aktu oskarżenia.

Dla pełnej jasności prowadzonego tu wywodu i w pewnym sensie wzmocnienie wyniku wykładni językowej art. 632 pkt 2 k.p.k., celowym wydaje się odwołanie do dyrektyw wykładni funkcjonalnej i reguł prawniczego wnioskowania.

Zważyć tu zwłaszcza trzeba, że w sytuacji, w której sąd uniewinnia oskarżonego chociażby od jednego z czynów zarzucanych, w prawniczym rozumieniu oznacza to, że zarzut ten był bezzasadny, a jego przedstawienie, tak jak całe dalsze postępowanie o ten czyn, godziło w podstawowe, konstytucyjnie gwarantowane prawa obywatelskie. Oznacza także, że błąd ten obciąża organy procesowe reprezentujące Państwo wobec obywatela, który w związku z oskarżeniem o ten czyn zbędnie poniósł koszty wynagrodzenia obrońcy. Rzecz bowiem nie w tym, czy całe postępowanie w wypadku wielości zarzutów było bezzasadne i czy postępowanie to wszczęto i prowadzono niepotrzebnie, ze szkodą dla indywidualnego interesu oskarżonego oraz interesu społecznego. Rzecz w tym, czy było ono zasadne w całości, czy też w części było niesłuszne. Prawa obywatela doznają wszak uszczerbku nie wtedy dopiero, gdy w całości postawione mu zarzuty są niesłuszne, lecz już wtedy, gdy niesłusznie oskarżono go o popełnienie chociażby jednego z zarzucanych mu przestępstw. Szczególnie wyrazistą egzemplifikacją takiego wypadku będzie sytuacja, w której oskarżony konsekwentnie, od początku postępowania przyznaje się do jednego z czynów zarzucanych (np. przywłaszczenia przedmiotu o niewielkiej wartości) i słusznie (w ocenie *ex post*) przeczy zarzutom popełnienia kilku innych poważnych przestępstw

gospodarczych o złożonym i zawiłym stanie faktycznym oraz skomplikowanej ocenie prawnej. W takiej przecież sytuacji oskarżony decyduje się na wyłożenia kosztów związanych z wynagrodzeniem obrońcy nie w obawie przed skazaniem za czyn, do popełnienia którego się przyznaje, lecz w tym celu, aby adwokat, wykorzystując swoje profesjonalne prawnicze przygotowanie, pomógł mu udowodnić niewinność w zakresie czynów, które zarzucono mu obiektywnie bezzasadnie. Nie można zarazem zapominać, że wynagrodzenie obrońcy nie wynika z sztywno ustalonych stawek, kształtowanych według precyzyjnie określonych kryteriów lecz z umowy zawieranej z klientem. Jest rzeczą naturalną, że wielkość nakładu pracy obrońcy uzależniona jest między innymi od wielości, rodzaju i wagi zarzutów stawianych oskarżonemu, to zaś warunkuje także wysokość umownie ustalonego wynagrodzenia. W typowej zatem sytuacji, bez obawy błędu, można prognozować, że wynagrodzenie należne obrońcy byłoby relatywnie niższe jeśliby oskarżonemu, obok zarzutów słusznych, nie postawiono całkowicie niesłusznego zarzutu (lub zarzutów), w następstwie czego został on od popełnienia jednego lub kilku przestępstw uniewinniony. Niezależnie już od faktu, że zazwyczaj wykazanie niewinności oskarżonego stawia przed obrońcą szczególne wymagania, w tym nierzadko zwiększonego nakładu pracy i czasu.

Wyrażone zatem w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia przekonanie Sądu Okręgowego, że w wypadku przypisania oskarżonemu popełnienia chociażby jednego z wielu zarzucanych mu przestępstw uznać należy, że prowadzone przeciwko niemu postępowanie nie było w całości zbędne, a tym samym brak jest podstaw do zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów wynagrodzenia obrońcy, opiera się na błędnych przesłankach prawnych i logicznych. Pogląd ten pozostaje w sprzeczności z językową wykładnią art. 632 pkt 2 k.p.k. ale też ignoruje w istocie rzeczy kierunek rozstrzygnięcia zawartego w wyżej cytowanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Akceptacja bowiem takiego poglądu oznaczałaby przecież, że nadal prawo do obrony oskarżonego nie doznaje pełnej ochrony prawnej, skoro oskarżony musi sam pokryć koszty wynagrodzenia obrońcy w części, w jakiej zlecenie adwokatowi obrony zostało „wymuszone” niesłusznie postawionymi zarzutami. Zasadne poczucie pokrzywdzenia przez organy reprezentujące Państwo niesłusznie postawionymi zarzutami, ulegałoby pogłębieniu wobec braku rekompensaty w

zakresie niepotrzebnie poniesionych wydatków. W tej części, w jakiej oskarżony zostaje uniewinniony, wchodzi on w rzeczywistości w rolę pokrzywdzonego, a brak omawianej rekompensaty prowadziłby do swoistej wtórnej wiktyimizacji. Nie sposób byłoby pogodzić takiego rozwiązania z zasadą demokratycznego państwa oraz obowiązkiem szanowania przez władzę publiczną konstytucyjnie gwarantowanych praw obywatela, skoro po bezzasadnym oskarżeniu pozostawałby on jedynie z satysfakcją wynikająca z wyroku uniewinniającego i świadomością, że władza ta ignoruje całkowicie koszt jaki on poniósł na wynagrodzenie obrońcy po to właśnie, aby wykazać błędność, niesłuszność, niesprawiedliwość prowadzonego przez niego, przez tę władzę, postępowania.

Rozważyć w tym stanie rzeczy należy, czy wyłączną podstawę zasądzenia kosztów wynagrodzenia jednego obrońcy, w wypadku wyroku uniewinniającego lub umorzenia postępowania, stanowi art. 632 pkt. 2 k.p.k., czy też będzie tu miał zastosowanie również lub wyłącznie przepis art. 630 k.p.k. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, powołując się na uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20.10.2010r. (II AKa 104/10, Prok. i Pr. 2011/11/47) przytacza wyrażony w tym uzasadnieniu pogląd zgodnie z którym, przeciwko ewentualności zasądzenia na rzecz oskarżonego kosztów wynagrodzenia obrońcy w wypadku uniewinnienia go od jednego lub kilku zarzutów, „przemawia również treść art. 630 KPK, który stanowi, że w przypadku gdy oskarżonego nie skazano za wszystkie zarzucane mu przestępstwa, wydatki (art. 616 § 2 kpk 2 KPK) związane z oskarżeniem w części uniewinniającej lub umarzającej ponosi Skarb Państwa”. Trafność tego poglądu budzi zasadnicze zastrzeżenie z kilku powodów.

W treści przepisu art. 630 k.p.k. ustawodawca nie odsyła do przepisu art. 616 § 2 pkt. 2 k.p.k. (co wydaje się sugerować Sąd Apelacyjny w Szczecinie). Niestety ani Sąd Apelacyjny w Szczecinie, ani też Sąd *meriti* w niniejszej sprawie, nie odwołują się do żadnej z metod interpretacji tekstów prawnych, ani też do wykładni doktrynalnej bądź sądowej. Nie jest więc jasne w oparciu o jakie reguły rozumowania oba Sądy sprowadzają pojęcie „wydatki związane z oskarżeniem” zawarte w treści art. 630 k.p.k., do wydatków jedynie Skarbu Państwa. Można tylko domniemywać, że przekonanie to pozostaje w związku z poprzednim brzmieniem art. 632 pkt 2 k.p.k. który, co do zasady, eliminował zasądzanie wydatków poniesionych przez oskarżonego na wynagrodzenie obrońcy w

wypadku wydania wyroku uniewinniającego lub umorzenia postępowania, i jedynie dopuszczał taką możliwość w „uzasadnionych wypadkach”. W tym zatem zakresie, przepis art. 632 pkt. 2 k.p.k. w poprzednim brzmieniu, stanowił *lex specialis* wobec art. 630 k.p.k., skoro to właśnie w art. 632 pkt. 2 ustawodawca przesądził *expressis verbis* o dopuszczalności orzeczenia zwrotu takiego wydatku, a zarazem orzeczenie o tym zwrocie pozostawiał do uznania sądu. Tym samym, ewentualne stosowanie art. 630 k.p.k. jako nakładającego powinność zasądzenia zwrotu omawianych wydatków w wypadku uniewinnienia od części czynów zarzucanych lub w umorzenia postępowania w części, prowadziłyby do rażącej treściowej i funkcjonalnej sprzeczności omawianych przepisów i nie było dopuszczalne.

Rzecz jednak w tym, że znowelizowany przepis art. 632 pkt 2 k.p.k. skłania do odmiennej systemowej oceny przepisów mających w omawianej kwestii zastosowanie. Ustawodawca nie pozostawia sądowi żadnej sfery uznaniowości co do orzekania o tym, kto w sprawach z oskarżenia publicznego ponosi koszty procesu w wypadku uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania – ponosi je bowiem Skarb Państwa, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Przepis art. 632 pkt 2 k.p.k. w odniesieniu do spraw z oskarżenia publicznego odnosi się do całości kosztów postępowania w tym rozumieniu, w jakim o kosztach stanowi art. 616 k.p.k. Przepis art. 632 pkt 2 k.p.k. w poprzednim brzmieniu, obciążał kosztami postępowania w omawianym wypadku Skarb Państwa, przy czym wchodziły tu w grę wydatki wyłożone w toku postępowania przez Skarb Państwa oraz, w wypadku uznanym przez sąd za uzasadniony, wydatki poniesione przez oskarżonego na wynagrodzenie jednego obrońcy. Przepis ten, po znowelizowaniu, obciąża w sprawach z oskarżenia publicznego Skarb Państwa w całości zarówno wydatkami wyłożonymi przez Skarb Państwa, jak również uzasadnionymi wydatkami oskarżonego, w tym związanymi z ustanowieniem w sprawie jednego obrońcy (co wynika już z samej definicji kosztów procesu zawartej w art. 616 k.p.k.). Skoro więc w poprzednim stanie prawnym przepis art. 630 k.p.k. funkcjonował obok przepisu art. 632 pkt 2 k.p.k. i wchodził w grę jako przepis szczególny w wypadku, w którym oskarżony nie był skazywany za wszystkie zarzucane mu przestępstwa, brak jest racjonalnie uzasadnionych powodów dla których nie mógłby on mieć – w takiej samej sytuacji - zastosowania także do uzasadnionych wydatków

poniesionych przez oskarżonego, w tym związanych z wyznaczeniem jego obrońcy.

Po pierwsze, przyjęcie powyżej wskazanego rozwiązania nie tylko nie prowadziłyby do sprzeczności obu omawianych przepisów, ale wręcz przeciwnie, wprowadzałyby logiczny sens do ich wzajemnych relacji treściowych i funkcjonalnych. Po wtóre, stosowaniu art. 630 k.p.k. jako podstawy zasądzenia uzasadnionych wydatków poniesionych przez oskarżonego, w tym z tytułu ustanowienia jednego obrońcy, nie przeczy wykładnia językowa ani tego, przepisu, ani też przepisu art. 616 § 1 i 2 k.p.k. W art. 616 § 1 i 2 k.p.k. ustawodawca wyróżnił „uzasadnione wydatki stron” oraz „wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania”. W treści przepisu art. 630 k.p.k. brak jest zastrzeżenia, iż odnosi się on wyłącznie do „wydatków związanych z oskarżeniem poniesionych przez Skarb Państwa”. Jest w nim jedynie mowa o „wydatkach związanych z oskarżeniem”. W takim zaś stanie prawnym brak jest, jak się wydaje, możliwości przekonującego uzasadnienia racji, dla których przepis art. 632 pkt 2 k.p.k. miałby się odnosić do „całościowego” obciążenia Skarbu Państwa wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, a przepis art. 630 k.p.k. do „częściowego” obciążenia Skarbu Państwa takimi wydatkami (w sytuacji w tym przepisie określonej), ale kwestię wydatków oskarżonego miałby rozstrzygać wyłącznie art. 632 pkt 2 k.p.k.

Powyższej wykładni art. 630 k.p.k. bez wątplenia nie przeczy też zawarte w nim wyrażenie „wydatki związane z oskarżeniem”. Wydatki bowiem związane z oskarżeniem to nie tylko te, które wyłożył od chwili wszczęcia postępowania Skarb Państwa ale także te uzasadnione wydatki, które poniósł oskarżony dlatego właśnie, że postawiono go w stan oskarżenia. Brak zatem podstaw do zawężania zakresu pojęciowego zwrotu „wydatki związane z oskarżeniem” poprzez eliminowanie zeń wydatków oskarżonego.

Jeśli mimo powyższej argumentacji utrzymywać miałyby się wątpliwości co do tego, czy wnioski wyinterpretowane z treści przepisów zawartych w art. 616 k.p.k., 630 k.p.k. i 632 pkt 2 k.p.k. są trafne, celowym będzie stwierdzenie, że za wyborem wskazanego tu rozumienia zakresu znaczeniowego art. 630 k.p.k. przemawia też argument wyprowadzany z racjonalnych reguł interpretacyjnych, zgodnie z którym, spośród dopuszczalnych językowo znaczeń zespołu przepisów przyjąć należy takie znaczenie, przy

którym interpretowana norma miałaby najlepsze znaczenie aksjologiczne.

Powyższe rozważania prowadzą do następującej konkluzji. Zgodnie z dyspozycją art. 626 § 1 k.p.k. w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd określa, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu. Podstawę obciążenia Skarbu Państwa kosztami procesu w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania, w sprawach z oskarżenia publicznego, stanowi art. 632 pkt 2 k.p.k. W wypadku natomiast uniewinnienia oskarżonego od części z zarzucanych mu przestępstw lub w częściowego umorzenia postępowania, w sprawach z oskarżenia publicznego, podstawę do zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego poniesionych przez niego uzasadnionych wydatków, w tym z tytułu ustanowienia jednego obrońcy z urzędu, stanowi art. 630 k.p.k.

Dodać tu warto, że już w jednym z wcześniejszych orzeczeń wydanych w innym składzie orzekającym, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uznał, że na sądzie spoczywa powinność zasądzenia na rzecz oskarżonego od Skarbu Państwa kosztów wynagrodzenia jednego obrońcy w wypadku uniewinnienia oskarżonego od części z zarzucanych mu przestępstw (zob. postanowienie z dnia 25 listopada 2010r., II AKz 610/10, nie publ.)

W odniesieniu do konkretnych okoliczności rozpoznawanej sprawy skonstatować trzeba, że w punkcie pierwszym części dyspozytywnej wyroku Sądu Okręgowego z dnia 15 lutego 2011r. prawomocnie rozstrzygnięto, że w części uniewinniającej osk. Stanisława P. „od zarzutu popełnienia czynu z art. 258 § 1 k.k. wydatkami poniesionymi w sprawie od chwili wszczęcia postępowania obciążony został w tym zakresie Skarb Państwa”. Sąd zatem w wyroku nie ogranicza swojego orzeczenia do wydatków poniesionych przez Skarb Państwa, związanych z częścią uniewinniającą orzeczenia, ale też nie określa wydatków w tej części poniesionych przez oskarżonego. Zarówno ten wyrok Sądu Okręgowego, jak i wydane w dniu 22 lipca 2011r. postanowienie o „ustaleniu kosztów postępowania”, nie określa faktycznej wielkości kosztów „w części uniewinniającej” osk. Stanisława P. od czynu z art. 258 § 1 k.k. (przez wskazanie konkretnej kwoty). Wielkość tę, jako wydatki obciążające oskarżonego w związku ze skazaniem, należało ustalić, a to nie nastąpiło w żadnym z orzeczeń wydanych w stosunku do osk. Stanisława P. Stąd też, uwzględniając w całości wyżej przedstawioną argumentację, zaskarżone postanowienie należało uchylić i wniosek obrońcy tego oskarżonego przekazać Sądowi Okręgowemu do ponownego

rozpoznania, albowiem znajduje on podstawę prawną w art. 626 § 2 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k. a także w art. 630 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i 2 k.p.k.

Sąd Apelacyjny nie mógł orzekać w sprawie merytorycznie, zgodnie z wnioskiem zawartym w zażaleniu obrońcy oskarżonego, albowiem będąc sądem kontrolnym nie może orzekać o kwestii, która nie była przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Zaskarżone postanowienie odnosiło się do rozstrzygniętej w wyroku z dnia 15 lutego 2011r. zasady ponoszenia kosztów postępowania (nie sposób bowiem wątpić, że Sąd *meriti* prawomocnie obciążył Skarb Państwa „wydatkami poniesionymi od chwili wszczęcia postępowania”, a wydatki te ponosił także oskarżony), tymczasem w treści wniesionej skargi chodzi o uzupełniające to orzeczenie ustalenie (w trybie art. 626 § 2 k.p.k.) wysokości kosztów, którymi obciążony został Skarb Państwa. To nie było przedmiotem ustaleń Sądu Okręgowego. Dlatego też jedynym możliwym orzeczeniem Sądu Apelacyjnego było przekazanie sprawy temu Sądowi do rozpoznania.

Sąd Apelacyjny nie przeczy, że ustalenie wysokości żądanej kwoty może nastroić szereg trudności ale, wbrew rozumowaniu Sądu Okręgowego, nie jest niewykonalne (i z praktyki orzeczniczej wiadomo, że sądy radzą sobie z takimi ustaleniami). W każdym razie celowym, jak się wydaje, będzie wezwanie obrońcy oskarżonego do uzupełnienia wniosku, przez wskazanie wielkości kosztów poniesionych przez oskarżonego na obronę i sprecyzowanie żądania, w jakiej części z tej wielkości i kwocie żąda się zwrotu w związku z częściowym uniewinnieniem oskarżonego i rozstrzygnięciem zawartym w pkt I wyroku z dnia 15 lutego 2011 r.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak części dyspozytywnej postanowienia.

* * *